

Przemysław Popiołek
ul. Słoneczna 8/2
20-821 Lublin 17
POLAND



!!Długo trzeba było czekać na następny numer mojego zine'a, ale niestety tak to już w życiu bywa... Mam jednak nadzieję, że jego zawartość w pełni wynagrodzi Wam ten okres oczekiwania. Hmm... Trochę mi przykro o tym pisać, ale jest to ostatni numer Death Force. Włożyłem w ten „interes” sporo serca, duszy, a także nie ma co ukrywać...pieniędzy. Być może jeszcze kiedyś uda mi się zebrać siły i wydać jeszcze jeden (a może więcej) numer? Nie wiem... Jednak dalej będę współpracował z innymi zineami, kapelami i mam nadzieję, że wciąż będę otrzymywał od was listy, bo po prostu nie wyobrażam sobie podziemia bezemnie (he,he). Nie będę ukrywał, że to co się obecnie dzieje na naszej scenie w niczym nie przypomina atmosfery jaka panowała w podziemiu parę lat temu. To co się działo wtedy było bardzo autentyczne, żywiołowe i radosne, natomiast teraz pełno jest gwiazdorstwa i bezsensownej bufonady (głównie ze strony blackowych prawdziwków z Graveland, Infemum, czy innych oszomów). Jednak nie znajdziecie w tym n-rze artykułów piętnujących zachowanie i postawę takich ludzi, bo po prostu szkoda mi na to miejsca. Ci, którzy wiedzą o co w tym wszystkim chodzi nie potrzebują tego typu rzeczy, a debile... No cóż, jak się ktoś kutasem urodził to orlem nie umrze! I bardzo dobrze, bo byłoby nudno na tym świecie! Oczywiście jak każdy zdrowo myślący człowiek popieram to co robią np.: Przemko i Piotrek z Infernal Death czy Szkieletor z Fucking Bitch, ale po prostu nie chce mi się pisać o rzeczach, które są dla mnie oczywiste! No, ale dosyć tego smęcenia! Obecnie wszystkie swoje siły, pragnienia i marzenia oddaję mojej kapeli NEOLITH. Mam nadzieję, że dzięki Waszej pomocy Neolith uda się coś osiągnąć! Bardzo liczymy na Wasze wsparcie!!! Kończąc ten wstęp życzę miłej lektury oraz dziękuję wszystkim za te wspólnie spędzone lata, za wszelką pomoc i wsparcie!!! DO WHAT THOU WILT!!!

YOURS FOREVER

Bardzo dziękuję za pomoc w pracy nad zinem Chomikowi, Irkowi (za udostępnienie komputera) oraz moim rodzicom i przyjaciółom!!!

All design, lay out, all articles and interviews by LEVIATHAN, with the exception:
*Agressiva 69 interview by Gumiś (CEREBRUM)
*The Voice of the Dark by Alberto Vorkt Jimenez
*Logo by Spider A.J (NEOLITH)
ALL RIGHTS RESERVED! 1995

Famięci Skutiego (12.VII.93)
Sleep My Friend



DEATH FORCE MAG. & NEOLITH
Grzegorz LEVIATHAN Łukowski
Czaszyn 191 (szkoła)
38-616 Tarnawa #11
POLAND.

NEWS *NEWZ* *NJUS*

*HERMI podpisał papierki z ENTROPHY REC. oraz nagrał nową EP-kę, którą możecie kupić w WITCHING HOUR REC.

Pod koniec listopada ukazała się nakładem bydgoskiej CEREMONY REC. kaseta Unnamed „The Black Monk”.

*Tam również do zdobycia nowy, 40-to minutowy materiał XANTOTOL „THUS SPAKE ZARATUSTRA”

A jednak będzie #7 Diabolic Noise Magazine!!!

*Szwedzki UNPURE podpisał kontrakt na 2 płyty z austriacką firmą NAPALM REC.

*Jednocześnie z usług innej austriackiej wytwórni LETHAL REC. zrezygnował GRAVELAND. (?)

*AUTOPSY na skutek odejścia gitarzysty Erica zmieniło nazwę! Chris i s-ka lupią teraz jako THE ABORTED.

*Wkrótce nakładem MISANTHROPY REC. ukażą się (już ukazały się) płyty: BURZUM -ostatni LP „FILOSOFEM” oraz debiuty FLUERTY, VED BUENS ENDE, MONUMENTUM.

*EARACHE REC. wydała najpierw 12”CD „CRUSH MY SOUL”, a następnie nowy album GODFLESH.

*UNISOUND REC. (ex-Decapitated) wznowiło na CD demo ROTTING CHRIST „Satanas Tedeum”.

*Coś dla fanów narkotycznego doom - album ELECTRIC WIZARD, grupy powstałej na gruzach ETERNE (ex-Thy Grief Eternal, ex-Lord of Putrefaction).

*Z powodu wypadku samochodowego wokalisty Home'a (rozwalona głowa), Corruption musiał przerwać nagrywanie swojej drugiej płyty. Home -wracaj szybko do zdrowia!!!

*Kolesie z INSOMNIA wprowadzili do swojego instrumentarium trąbkę, którą obsługuje oczywiście... Trombek! Wkrótce wchodzi do Izabelin studio, więc poczekajmy na efekty...

*25 IX w dortmundzkim Woodhouse Studio pod dyrekcją Waldemara Sorychty plocki HAZAEL rozpoczął nagrywanie nowego materiału, który być może ukaże się pod szyldem CENTURY MEDIA...



DOWCIP NUMERU!!!

Przychodzi Peter z Vader'a do Klubu Rolnika i mówi:
- Cześć Bracia! Czas na orkę!!!

*Peter (VADER) zmienił fryzurę na twarzy! (czyt. broda).

*Zmniejszył się skład THIRST, który tworzy obecnie... Occulta.

*BEHEMOTH zasilil znany z DAMNATION Les.

*Jesteśny dalej w kręgu PAGAN REC... Ich propozycje na ostatnie miesiące'95 to: debiuty CD DAMNATION „REBORN...” oraz SACRILEGIUM „WICHER”, a także EP's SORATH i LUX OCCULTA.

W okolicach kwietnia'95 LUX OCCULTA nagra materiał na debiutancką płytę „FOREVER ALONE.IMMORTAL”! Czekamy!

*UWAGA!!! Przyjmuję propozycje do nowotworzonej „KSIĘGI REKORDÓW POLSKIEGO UNDERGROUND”. Na pierwszy ogień idzie rekord Przema Popiołka (Infernal Death Mag.), który przez około 10 (słownie: dziesięć) dni nie zmieniał... majtek!!!!!!Uuuuarrghhh!!!Przemo- jesteś Wielki! Ciekawe co na to Justyna??- he,he!





Zaczynamy tradycyjnie... z grubej rury!!! JARUS SZUBRYCHT - legenda polskiego podziemia (he,he)! Edytor jednego z pierwszych polskich zinów - Diabolic Noise, były wokalista świetnego Haemorrhage, a obecnie Lux Occulta! Zapraszam na wywiad z tym pomyłkicem...

- Cześć Parchata Cyko Barania! Na wstępie chciałbym się dowiedzieć, czy dotrzymałeś danego słowa i nawróciłeś się na wiarę katolicką po tym jak nie oślepiłeś po spirytusie płytym u mnie (nawiasem mówiąc był to zajebisty spirytus)?
 - Witaj Wielka Kupo Gówna! (Kto tu bardzo lubi gówna to się zaraz okaże-red.) Niestety nie oślepiłem i dlatego muszę oglądać twój parszywy pysk. Dlatego nie ma mowy o nawróceniu. Wolalbym już stracić wzrok.
 - Także podczas wizyty u mnie otrzymałeś nowy pseudonim. Może wyjaśnisz skąd wzięła się ksywka Dances with shits-hye, he...
 - Odpierdol się! Nic nie pamiętam...
 - No to może ja wtrączę parę słów otóż podczas tej wizyty, Jarus totalnie się upił, a następnie tarzał po rowach pełnych gównem. Dobra, przestań Cię gnębić, bo się załamiesz! Poprzedzają może teraz o sobie...
 - Jestem b. przystojnym, młodym człowiekiem, niezwykle inteligentnym (coś mi tu nie gra-red.), błyskotliwym i dowcipnym. Rewelacyjnie śpiewam, gotuję, prasuję i myję naczynia (o, z tym się zgadzam!-red.). Jestem niezastąpionym kochankiem. Po prostu zbiór najlepszych cech... Superman przy mnie to neptyk.
 - Byłeś jednym z pierwszych w Polsce zine editor'em. Jak wspominasz tamte czasy?
 - Ciężko było... i śmiesznie. Kiedy biorę do ręki pierwszy numer Diabolic Noise to zalewam się

z radości. Teraz start jest dużo łatwiejszy, ale myślę, że nie ma już takiej frajdy jak przedtem.
 - Zgadzasz się z Tobą Jarus. Co sądzisz o tym co dzieje się w polskim podziemiu?
 - A co dzieje się w polskim undergroundzie? Rozwija się po prostu... Dużo nowych płyt i kaset, zinów (coraz lepiej wydawanych). Konkurencja! Co prawda nie zawsze zdrowa, ale chyba już tak musi być?
 - Jakże kapele zaskoczyły Cię ostatnio swymi nagraniami?
 - Zaskoczył mnie zajebiste nowy Behelit. Gdybym usłyszał te elektroniczne pierdoly jeszcze 2 lata temu - wyjebałbym taśmę przez okno razem z magnetofonem (ten Twój Grundig dziadka i tak nadaje się do wyjebania-red.). Ale teraz, muszę przyznać, działa na mnie ten klimat. Zaskoczył mnie Dack Throne „Transylvanian Hunger”, który jest b. mami... a myślałem, że ten zespół nie słabego nigdy nie nagra. (To kurwa nie myśl tyle, bo myślowym zostaniesz-red.). Ale może następną płytą będzie lepsza. Zaskoczyła mnie Bundeswehra swoim blackowym image-dawno się tak nie uśmiele... może wkrótce Ira zacznie się malować, a Kazik Staszewski przyzna, że od 3-go roku życia jest satanistą?! Zaskoczył mnie „Daemonseth part II” Christ Agony, bo jest kurwa zajebisty, a myślałem, że niczym nie przebija „Unholyunion”. Zaskoczył mnie też nowy Megadeth... który też jest świetny.
 - Wkrótce zaskoczy Cię też listonosz, który przyniesie Ci boski Death Force Mag.- he,he!

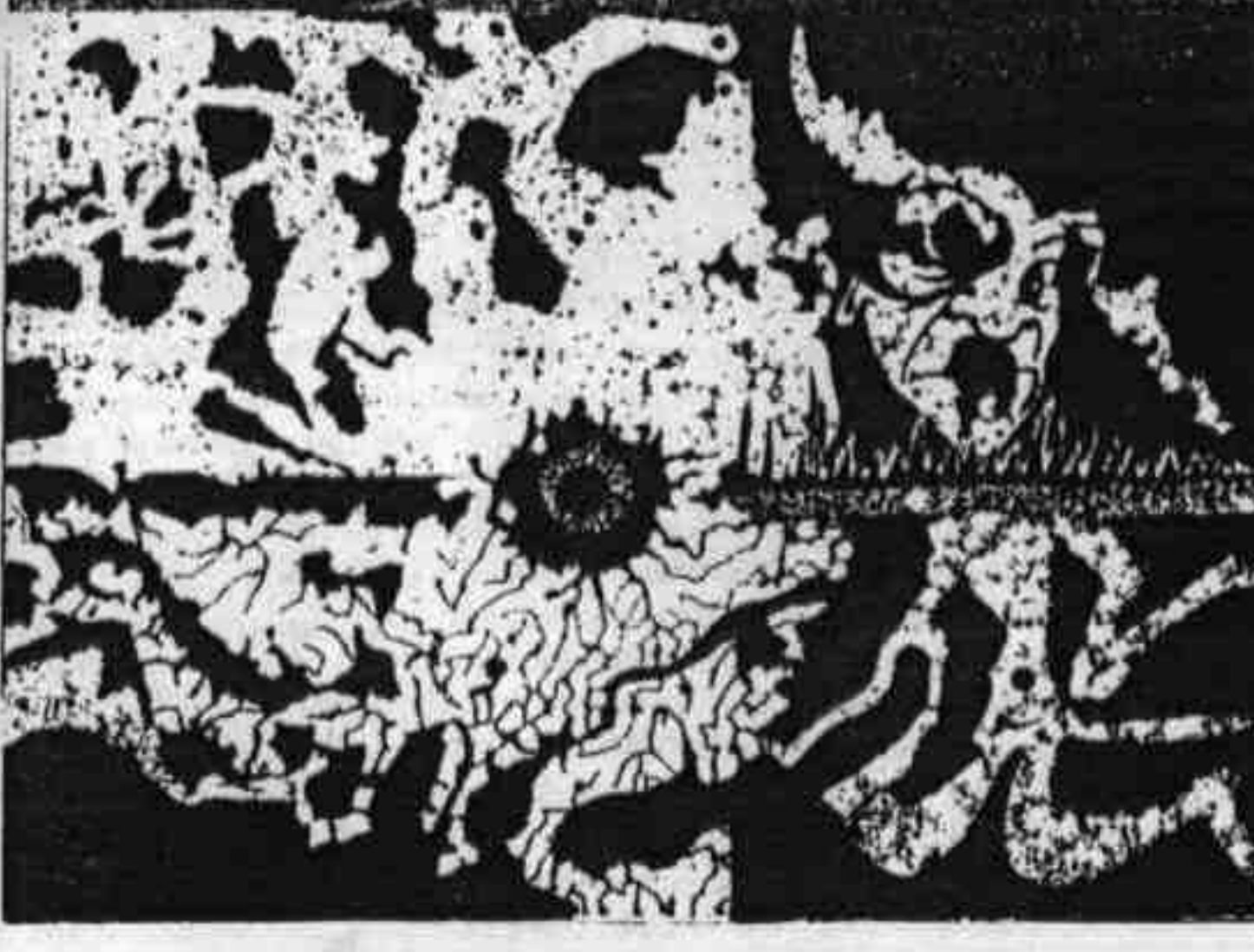
Twoja opinia na temat (nie)słynnych wydarzeń w Norwegii.
 - Nie mam opinii. Im więcej się o tym dowiaduję tym bardziej jest to niejasne. Nie mam ochoty należeć do stronnictwa pro-Mayhem czy pro-Burzum. Choć szkoda mi Euronymusa jako muzyka, który już nic nigdy nie zagra. Jeśli chodzi o palenie kościołów... szkoda, że są to zabytki i ich niszczenie nic nie zmieni. Taką bronią (lub podobną) chrześcijaństwo próbowali zniszczyć komuniści... ale skutek, jak wiemy, był wręcz odwrotny. Trzeba walczyć z ludźmi duszami, sercami, a nie z budynkami. Ach... i wydarzyła się jedna rzecz w Norwegii, do której stosunek mam zdecydowanie negatywny. Otóż pewnego pięknego poranka Faust z Emperor zapierdolił jakiegoś pedala... i wszyscy zdają się być tym szczerze uradowani. Kurwa super, ale przecież ci sami ludzie za swoją dewizę uznają Crowley'owskie „czyń co twoja wola...”, więc skoro ktoś lubi pakować chłopcom, którzy też nie mają nic przeciwko temu to niech sobie to robią. Chuj nu w dupę!!! Natomiast zachowanie tego skurwiela Fausta to faszyzm po prostu. Fajnie byłoby gdyby



sobie to ktoś uświadomił! A tak na marginesie to Aleister Crowley też był bisexualistą... jakaś kurwa sprzeczność, nie?
 - Pozostając przy temacie. Podobne sytuacje i wydarzenia miały miejsce w innych krajach- czy sądzisz, że będzie to jeszcze długo trwało, czy też wkrótce przeminie jak zwykła moda?
 - Moda? No, być może... zwłaszcza jeśli chodzi o palenie kościołów. Od kiedy Grishnackh jest w więzieniu (nie tylko on zresztą) jakos mniej słyszy się o podpaleniach. Nikt nie chce połowy życia spędzić w kryminale.
 - No widzisz Jarus-tacy już są ci „wielcy wojownicy”. Ok, jak chciałbyś umrzeć?
 - Zaczniemy od tego, że w ogóle nie chciałbym umrzeć. Życie jest piękne! Ale kiedy już będę innego zdania myślę, że nie będę czekał na chorobę czy starość. Raczej samobójstwo-i to coś b. intensywnego, żeby ostatnia chwilę życia w pełni odczuć. Może skok z wieżowca (albo skok na bank-he,he-red.), jakaś eksplozja, efektowny wypadek samochodowy... nie wiem. Na pewno nie chciałbym umrzeć zasypiając po prostu po jakichś prochach.
 - Czego słuchasz poza „lomotem”?
 - Trochę muzyki poważnej (Orff, Mozart, Vivaldi), trochę filmowej.

Dużo solidnego gitarowego rocka, goth, folk (w tym polski), nawet coś elektronicznego. Bardzo dużo hard core'a i muzyki industrialnej. Mnóstwo Dead Can Dance!
 - Twoi najlepsi przyjaciele z podziemia...
 - Przyjaciele... hmm... z Polski to byłbyś pewnie Ty stary kutasino (och, dzięk pistorze-red.), Przemek z Infernal Death Mag., Leszek z Equilibrium of Noise... i chyba tyle. Świat? Nie wiem. Na pewno Xvar Akaal z Withering God, Brian Abt...
 - Łoj, to same diabły! Co pijesz z napojów %%%?
 - Wszystko. Ja tam wybredny nie jestem. Choć gdybym miał wybierać to chyba najbardziej lubię Krwawą Mary, Whisky na lodzie (nawet polską) i Side Car. Ale najczęściej walę piwo, czystą wódkę i proste wina (i konia-red.). Zresztą wiesz coś o tym, nie?
 - Wiem, wiem, ale nad głową możesz jeszcze popracować! Jeśli chodzi o Twoje marzenia, to czy nadal chodzisz Ci po głowie (oprócz wszów) talde pomysły jak: napisanie książki czy też zabicie papieża?
 - Tak, oczywiście. Książka już powstaje, a tego papieża odłożę sobie na przyszły wtorek... Poza tym chciałbym przelecieć Naomi Campbell i wydrapać jej na poślachkach „Tu byłem! Jarek!” jakimś widelcem.

- Słyszałem, że b. lubisz jak Ci się w nocy przyśnił Jesus lub Virgin Mary?
 - Co ty pierdolisz? Mi się nigdy bzdury nie śnią po nocach. Regularnie za to mam sen, że jestem dziewięciolatowym gwoździem... 2000 lat temu...
 - Calkiem miły sen! Co „sławny Jarek z Dukli” (he,he) ma do powiedzenia o miłości i seksie? Pisiorek już Ci chyba nie staje, więc popierasz na pewno hasło Make War Not Love...
 - Miłość? Między kobietą, a mężczyzną... to jest coś czego często szukałem, nieraz myślałem, że już mam, a w rzeczywistości... nie wiem chyba nawet czy jest możliwa. (Dla Ciebie nie!-red.) A może po prostu ja nie potrafię (o! chyba tak-red.) kochać? A może to i lepiej? Cytuując Gombrowicza- „Jestem sam, dlatego bardziej jestem”. Sex... Hmm, hmm... Well, yes, yes! To oczywiście daleko bardziej radosna sfera mojego życia. Sex, jeżeli dobry... tzn. nie po pijaku, nie w pośpiechu i z kimś kto cię autentycznie rajcuje- staje się przeżyciem niemal mistycznym. Zdecydowanie Make Love & War!!!
 - No dobra, trzeba kończyć ten wywiad...
 - Ok, thanx za wywiad. Masz szczęście, że w końcu go ze mną zrobiłeś, bo już prawie się wkurwiłem tyle na niego czekając-he,he. (Dzięk, że mnie nie pobiliś-red.) Pozdrowienia dla wszystkich, którzy to czytają. Pisząc do mnie, nie zapomnijcie o kopercie i znaczkach.
 - Ty biedaku- już może kopertę byś sobie darował! Jeżeli ktoś ma ochotę napisać do tego psychola niżej podaję adres.



Jaro. Slav.
 P.O. Box 8
 38-450 Dukla
 POLAND

ROZMOWY O DEMONACH... Alberto Vorkt Jimenez

Alberto już od '88 roku pisze satanistyczne i okultystyczne artykuły do różnych zines. Wydawcy zino'w zainteresowani okultyzmem, magią, satanizmem, itp. **PISZCIE KONIECZNIE DO ALBERTO!!!** Jest on w stanie napisać dużo ciekawych artykułów, no i potrzebuje Waszego poparcia! Odpowiada na każdy list!!!

THE VOICE OF THE DARK: ALBERTO VORKT JIMENEZ, POSTE RESTANTE, COSCOMATEPEC, VER. 94140, MEXICO.

"DEMONIZM"

Piekłne Duchy odpowiadają siedmiu dniom tygodnia, kolejno: SURGAT, LUCYFER, FRIMOST, ASTAROTH, silcharde, BECHARD i GULAND. Pierwszy zostaje wywołany w niedzielę, drugi w poniedziałek, trzeci we wtorek (pamiętacie utwór Master's Hammer „Wtorkowe błaganie?”) itd... Teraz niezbędnym wydaje się abyście poznali moce i dary każdego z nich aby wywołać go zgodnie z Waszymi potrzebami i wymaganiami.

SURGAT (Demon bogactwa). Posiada moc odczarowywania ukrytych skarbów. Sławi miejsca gdzie rodzi się złoto, srebro i inne wartościowe kruszce i kamienie.

LUCYFER (Demon choroby). Posiada moc zakażenia i uzdrowienia człowieka i bestii. Uczy o właściwościach leczniczych trujących roślin.

FRIMOST (Demon zniszczenia). Uczy posługiwania się wszelką bronią. Sieje nienawiść, przerażenie i przeznaczenie. Powoduje hałasy w domach. Jest ojcem zemsty. Wstrząsa morskimi wodami, jest przyczyną nieznanymi wiatrów i niespodziewanych burz i sztormów. Padnij na ziemię i oddaj mu cześć jeśli tego pragniesz!

ASTAROTH (Demon szczęścia). Pokazuje sposoby stania się bogatym. Uczy wielu sekretów pozwalających wygrać na loteriach i grach hazardowych. Wyjawia drogę do bogactwa, powodzenia w interesach, itd...

SILCHARDE (Demon władzy). Zsyła na tego kto go wywołuje moc władczą. Wywiera wpływ na duszę bogactwa, bierze z niej wszystko co wartościowe.

BECHARD (Demon miłości). Uczy kobiety i mężczyznę sztuki kochania (konkurencja dla pani Wisłockiej? -Przemo), sekretów jak pozostać nieugiętym w miłosnych walkach. Pokazuje sposoby osiągnięcia miłości od pewnej osoby, powoduje sprzeczki w miłości, niszczy małżeństwa. Uczy sztuki sporządzania miłosnych eliksirów.

GULAND (Demon zawiści). Posiada dar straszenia. Rujnuje osobę człowieka, posiada dar rzucania chorób i powoduje śmierci zwierząt domowych i ptactwa. Potrafi spowodować, że do domu wkradnie się zły los i wszystkie rodzaje niepowodzeń. Uczy jak oswajać okrutne i dzikie zwierzęta, itd...

Tłumaczenie-Przemo Popiołek.

Wszyscy, którzy chcą zdobyć formuły zaklęć po łacinie niech piszą do Alberto i poproszą go o nie ślicznie. Na pewno nie odmówi! **MEA CULPA!!! AMEN!**



Kapelę, którą teraz chcę Wam przedstawić Pilot z Bundeswehry podsumował krótko: „Ten czeski R.E.T jest zajebisty!” To chyba wystarczy za rekomendację, co? No, ale może na początek rozszyfrujmy ich nazwę: R.E.T, czyli REACTION - ECSTASY - TRANCE ... wystartowali już w '89 i aż do '92 grali jako formacja power metalowa! Jednak w roku '93 decydują się na rewolucyjne zmiany: dotychczasowy śpiewak Miroslav Holub decyduje się objąć posadę klawiszów (he,he), a jego miejsce za mikrofonem zajął Jaroslav Šliž Oprócz nich w R.E.T grają: Daniel Matuszny (g), Roman Kufa (g), Rene Kaleta (b) i Jiri Šotkowskí (dr). Od tej pory koleś grają: „Doom metal z elementami psychodelii, hard'n'heavy, muzyki klasycznej, rocka, gothic, bluesa, death & thrash, folka i innych stylów”. Z grupą współpracuje również wokalistka Tania Chadziantonidis udzielającą się również na skrzypcach, wiolonczeli, gitarze akustycznej, mandolinie i flecie! No i rezultaty tej współpracy są naprawdę zajebiste!!! Możecie się o tym przekonać słuchając debiutanckiego CD/MC „DEPRESSION” wydanego w kwietniu '95 przez czeską Taga Label. Jest już także w sprzedaży debiutancka, duża płyta zatytułowana „IN MEMORIES”, która zawiera 70 minut muzyki!!! Pod adresem R.E.T możecie nabyć obie płyty, a także koszulki i bluzy. Wkrótce w Polsce „znenawidzona” Baron Rec. wyda taśmę Czechów!!!

R. E. T.: KAREL SUSTIK, CAPKOVA 4, 73701 CESKY TESIN, CZECH REPUBLIC.

LION RECORDS PRESENTS

prezentuje / presents :

LION Rec to kolejna coraz prężniej działająca wytwórnia. Tym razem ze świętego (blee) miasta Częstochowy. Debiutowali pod nazwą Damned Prod. kaseta Catharsis „Your Truth”. Poniżej przedstawiam Wam 4 orkiestry zzeszone „pod znakiem Lwa”



CATHARSIS - "YOUR TRUTH"

Intelligent death metal. Cena: 35.000,- zł
Intelligent death metal. Price: 6 U.S. \$

Zaczynamy od CATHARSIS... O ile ich pierwsza pozycja „YOUR TRUTH” nie podobała mi się zupełnie, to ich nowe wydawnictwo „BITTER DISDAIN” to naprawdę kawał świetnego, ciekawie zagrane i technicznego death metalu! Równie grająca sekcja rytmiczna, nareszcie nie rażąca nieporadnością partie solowe, no i fajna barwa głosu wokalisty (czasami przypominająca vocal Roba z Magnusa). Ten materiał można określić szyldem „Intelligent Death Metal”, czego niestety nie mogłem powiedzieć o „Your Truth”. Polecam Wam nowy materiał Catharsis, który możecie oczywiście zdobyć pod adresem Lion Rec.



MOONSPELL "ANN"

Black metalowe wyznanie cie
Black metal denomination of d

STAR
BRUTAL BLACK/DEATH METAL!
JEST ZREALIZOWANA KASETA, DROGĄ OKŁADKĘ I ZDJĘCIA.

ES OF BRUTAL AND AS WELL WHICH INTRODUCE YOU INTO OF DEATH METAL YOU'VE BEFORE! (IN RECORDING OF PATED PETER OF VADER!)

KINGDOM OF THE LIE

KINGDOM OF THE LIE to reprezentant brutalizerskiej odmiany death metalu. Solidny i równo zagrany materiał znajdujący się na taśmie „ABOUT THE RISING STAR” powinien przypaść do gustu fanom Immolation czy Vader. Jeżeli dodam, że gitarę solową na tym wydawnictwie masakrował sam... Peter Wiwczarek, to już chyba wiadomo o co chodzi?! Niestety w materiałach podesłanych mi przez Przemka (boss'a Lion Rec.) nie znalazłem ani składu, ani adresu KINGDOM OF THE LIE ...

Wszelkie pytania prosimy kierować pod adres LION RECORDS. Nie odpowiemy na listy osobom, które nie przyślą znaczka i koperty zwrotnej!



"The Other Side"

WYKONAWCA: DEBIUTANTKA: ASK ABOUT UNUSABLE P...
Z U.S. \$ 10 TO GET A FULL PIANO PROGRAM...

WY RÓŻNE WYDAWNICTWA - 99.00
FER: 3 x demo - 15 U.S. \$

PRZEKAZEM POCZTOWYM NA ADRES:
CASH TO:
RECORDS

Lubelski THE OTHER SIDE na swoim debiutanckim demo zatytułowanym po prostu „The Other Side” przypomniał nam czasy pierwszych dwóch krążków Paradise Lost. Materiał ten nie jest czymś co zaskakuje oryginalnością, jednak posiada zajebisty klimat. Ci, którzy „bujają się” w klimatach death/doom na pewno będą zadowoleni. Taśma ta jak wszystkie produkty ze znakiem Lwa jest oczywiście wydana w bardzo profesjonalny sposób - tak więc myślę, że nie będziecie żalowali wydanych pieniędzy.

ABOUT THE RISING STAR



Kapela MOONSPELL pochodzi z Portugalii, a obecnie jest już dostępny ich debiut CD. Chciałbym jednak przedstawić ich demo „ANNO SATANAE”... Moonspell gra bardzo ciekawy black metal, czasami wspomagany przez klawisze, a wokół unoszą się echa fascynacji Messiah z ich kultowego LP „Hymn to

Abramelin”. Przynajmniej ja tak to odebrałem. Na tej taśmie można również odnaleźć pewne motywy zaczerpnięte z portugalskiego folkloru.

THE NEW V
SPHERE
AND ANI
IAN TWI

ice!!!

ADZE PRZEKAZEM POCZTOWYM NA AD
ONLY CASH TO:

LION Records
P. O. BOX 3
32-606 OŚWIĘCIM
UPT 6
POLAND.



PROFANUM Under A Black Wings Of Emperor

Na pewno wiecie, że istnieją w Polsce dwa zespoły o tej samej nazwie. Ja jednak chciałbym Wam bliżej przedstawić zielonogórski PROFANUM, który zrodził się pod koniec '93 w nieświętych umysłach Geryona- git., perverted lyrics i Ysengrimma- voc, infernal scream. Wtedy to właśnie po raz pierwszy ich błuznicze idee w postaci muzyki zostały utrwalone na kasecie. Od początku kreowali muzykę z wpływami takich bonzów jak: old Bathory, Sodom, Slayer, Kreator, etc. Po pewnym czasie Profanum zasila Alocer (dr, voices) i grupa ostro zabiera się do pracy, czego efektem jest debiut demo „Under the Black Winds of Emperor” nagrane w listopadzie '94 i poprawione brzmieniem klawiszy w lutym '95. Na koniec może oddam głos Geryonowi, który powie Wam o ideologii, tekstach i innych ciekawych rzeczach związanych z Profanum. „Profanum jest zespołem skrajnie satanistycznym i antychrześcijańskim! Nie tolerujemy żadnej religii oprócz Black Metalu! Moje poglądy choć nie są czysto nazistowskie, nacechowane są pewnymi jego elementami. Staram się również zgłębić tajniki magii i okultyzmu, choć interesuje mnie to jedynie jako obiekt studiów! W naszych tekstach poruszam tematy i sprawy, które kłębią się w moim chorym, mizantropijnym umyśle”. Uff... Tyle Geryon. Aha, dodam jeszcze, że oprócz „pracy” w Profanum robi on również zina Y-ggdrasil- więc jeżeli chcecie to piszcie do niego.
PROFANUM: GERYON, STASZICA 19/13, 65-176 ZIELONA GÓRA, POLAND.

ESQARIAL



ESQARIAL- kapela grająca może niezbyt oryginalnie, ale jeśli ktoś kocha Morbid Angel (tak jak ja!!!) nie może przejść koło nich obojętnie! Na „A CONSPIRACY OF SILENCE” (Baron Rec.) bardzo wyraźnie słychać wpływy załogi Davida Vincenta, ale słychać też, że muzycy b. dobrze opanowali grę na swoich instrumentach. Wspomnianą taśmę nagrał zespół w składzie: SUI HAMMERHEAD-voc, WESLEY-g, VI-TEK-g, MIETEK-dr. oraz LUDZIK-b, którego w styczniu '95 zastąpił AMON. Tak więc jeżeli jaracie się muzą graną przez Morbid Angel czy też stary Slayer to bez namysłu wrywajcie taśmę Esqarial. Z tego co wiem zespół pracuje obecnie nad nowym, bardziej oryginalnym materiałem. Cóż, poczekamy, usłyszymy...
ESQARIAL: WOJTEK OBUCHOWSKI, UL. MAŁA 2, 59-230 PROCHOWICE, POLAND.



Nie wiem czy w Białymstoku flaki i zgnite trupy przewracają się po ulicach?!? Wiem natomiast, że takie kapele jak Dead Infection czy INCARNATED potrafią świetnie opowiadać o tych sprawach, a przy okazji mlóć na wysokim poziomie! Incarnated powołali do życia (ku chwale zgnilizny-ha,ha) PIERSCIEN (g.v) i MILEK (g), do których w lipcu '92 dołączył bębniarz MAŁY. W tym składzie poszerzonym o basistę i chórkowego KELNER'a z Dead Infection nagrali intro i 6 utworów Goreaphobic Slaughtery Metalu, które tworzą debiutanckie demo „EMPIRE OF ROT”. Taśma ta dała im mocną pozycję wśród maniaków krwistej muzy. Następnie miejsce Małego zajmuje NUFEL (ex-D.O.C), a bass przejął GOLĄB (ex-D.I). Następną produkcją zespołu jest split z... Dead Infection, ale co ja tu Wam będę dłużej ściemniał- przekonajcie się o sile Incarnated sami!
INCARNATED: UL. GOLDĄPSKA 4/17, 15-900 BIAŁYSTOK, POLAND.



We wrześniu '91 w Hajnówce narodził się NOSTRADAMUS (chodzi mi o kapelę, a nie astrologa-he,he). Jego trzon tworzą bracia ADAM(v) i WOJTEK(g). Mają na swoim koncie taśmy: „ODI PROFANUM VULGUS”, „SYMPHONY OF FALLEN CIVILIZATION”, „NON OMNIS MORIAR” oraz ostatnie promo '95 „IN PERPETUAM REI MEMORIAM”, które zostały b. dobrze przyjęte nie tylko w Polsce, ale również w Belgii, Niemczech czy Litwie! Oprócz wspomnianych braci Wysockich Nostradamus tworzą: PIOTREK (dr,v), ROBERT (b) i RAFAL (g,k). Muzyka kapeli to interesujący death metal z ciekawie użytymi klawiszami momentami kojarzącymi się z Nocturnus oraz brutalnym wokalem. Gorąco polecam!
NOSTRADAMUS: WOJTEK WYSOCKI, UL. ARMII KRAJOWEJ 18/10, 17-200 HAJNÓWKA, POLAND.

NON OMNIS MORIAR



Teraz bez zbędnego smania po krzakach zapraszam na wywiad z Leszkiem Necronosferatusem - wokalistą HOLY DEATH oraz wydawcą świętego EQUILIBRIUM OF NOISE MAG.

- Witaj Leszku! Kwiecień, a tu kurwa śnieg, zimno, etc. Coś się chyba bozi pojebało z tą pogodą, a może to znak, że prawdziwi blackowcy przechodzą do bezlitosnego ataku (he, he)?

- Jak to mówią kwiecień plecie, to przeplata trochę zimy, trochę lata. W piekle strajkują dlatego tak zimno. A może aniołki dostały wpierdol od konkretnych bestyjek i tylko pierze latało. Tak naprawdę to nie wiadomo co jest grane. Na pewno zmienia nam się klimat - nadchodzą mrocznie czasy, pełne zła i destrukcji!

- Jakże były początki Holy Death?

- Holy Death powstało na początku '89 roku jako duet. Następnie po wydaniu 1 demo „Megido”, które nagraliśmy dopiero w kwietniu '93 do zespołu dołączył bassman Asphodelus, z którym zarejestrowaliśmy „Abraxas”. Niebawem wchodzimy do profesjonalnego studia by nagrać swój debiut CD, ale to jeszcze tylko plany, choć b. bliskie i realne, bo Baron Rec. obiecał nam po sprzedaniu 2 tys. taśm ten CD. O ile wiem sprzedało się tego 1800 sztuk, więc jest to kwestia najbliższych tygodni.

- Do tej pory ukazały się dwie Wasze produkcje. Jak oceniasz je i czy jesteście zadowoleni ze współpracy z Baron Rec.?

- Jeżeli chodzi o „Abraxas”, to niestety nie jesteśmy w pełni zadowoleni z tej produkcji. Uważam, że mogło to być lepiej nagrane, ale ograniczały nas finanse. W sumie współpraca z Baron Rec. układa się niezle, choć na przykład na nasze koszulki czekamy już 4 m-ce. Poza tym

to nie narzekamy. Ten facet i tak nieźle się stara. Wydawnictwa tej firmy naprawdę z przyjemnością bierze się do ręki.

- Muzyka zawarta na obu taśmach jest różna od tego, co wykonuje obecnie ponad 90% kapel spod znaku black. Czy byś nie lubił norweskiej fall black metal?

- Ubóstwiam norweską scenę black, ale nie chcę być następnym trędowym Graveland, który bezmyślnie kopiuje dokonania norweskich braci. To jest ich muzyka, dlatego uważam, że trzeba znaleźć coś swojego, a nie iść na łatwiznę.

- Na „Abraxas” użyliście elektr. perkusji - czy było to zamierzone?

Myszę, że normalne (surowe) bębny lepiej oddałyby klimat waszej muzyki...

- Fakt - użyliśmy samplera perkusyjnego, a stało się tak za sprawą brzmienia, którego ciężko było nam wypracować na normalnym zestawie. W przyszłości chcemy grać bardziej brutalnie i być może perkusja będzie bardziej surowa, ale to działka Satyricon

i Apocaliptyc Hellhammera, którzy u nas grają na drumsach.

- Może teraz przedstawię cały Holy Death...

- Holy Death to: Apocaliptyc Hellhammer - g, key, dr; Satyricon - dr; Asphodelus - b; Necronosferatus - v.k. Co prawda Satyricon miał pogrywać tylko na gigach, ale zdecydowałem, że zostanie na stałe.

- Czy nie przeszkadza ci, że Gerard gra w paru innych kapelach?

- Fakt, że Gerard gra w tylu kapelach daje trochę czadu, szczególnie wtedy gdy chciałobyś grać próby, a on musi jechać na trasę z inną grupą.

- Czy Holy Death jest zespołem studyjnym, czy też można zobaczyć was „na żywo”?

- Do niedawna byliśmy zespołem wyłącznie studyjnym, ale to musiało się zmienić! Zależy nam naprawdę na graniu koncertów - to prawdziwy rytuał! Wtedy Gerard wskakuje na key lub gitarę, a ja na key i vocal lub na sam vocal, a na wosło wskoczy być może Pilot z Bundeswehry. (no, no zapowiada się ciekawie - red) Chcemy koncertować!!!!!!!

- Oprócz H. D. redagujesz E. O. N. mag. Skąd ten pomysł i co nowego będzie można przeczytać na jego łamach?

- Zapragnąłem dać coś od siebie,

w końcu kocham tę muzykę i chciałbym, aby jak najwięcej osób zrozumiało to. Poza tym chciałbym pomóc zespołom w przebiciu się przez tak bezwzględny rynek, niebawem wychodzą dwa osobne numery E. O. N. (6, 7) w których m. i n.: Emperor, Mayhem, Marduk, Gorgoroth, Impaled Nazarene, Infernal Majesty, Kiss, Christ Agony, Bundeswehra, Tiamat, Vader, Condemnation, Ministry, Immortal, Beherit, Throne of Ahaz, Hades, Cradle of Filth, Enslaved i wiele innych.

- A teraz coś z zupełnie innej beczki (he, he). Dlaczego akurat w Norwegii miały miejsca podpalenia kościołów, totalna walka z chrześcijaństwem, etc.?

- To co dzieje się obecnie w Norwegii, to odrodzenie starych religii i bunt przeciwko narzucanemu siłą jarznu chrześcijańskiemu. Osobiście jestem zdania, że zabytki klasy 0 powinny zostać nienaruszone, ale o swoje prawa trzeba walczyć (jak tego nie wiem). Nie zawsze miecz skierowany w cel trafia do niego, a poza tym kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie.

- Co sądzisz o śmierci Euronymousa? Znalęś Go chyba dobrze?

- Śmierć Euronymousa wstrząsnęła mną bardzo - ten koleś wydawał się naprawdę w porządku. Znałem Go zanim runęła żelazna kurtyna. Właśnie On wskazał mi Drogę Lewej Ręki. Nie mam nic do muzyki Burzum, uważam, że ten koleś zrobił to niepotrzebnie. Mayhem to już historia jak Bathory czy Hellhammer.



black metalowców w naszym kraju.

- Twoje zdanie na temat naszego podziemia?

- Uważam, że jest bardzo mocna choć jak wszędzie trafia trochę gówna.

- Jakże młode i ciekawe grupy zauważyłeś ostatnio w natłoku black metalowego szaleństwa?

- Jest kilka grup, które ostatnio rozwały mój umysł, np.: norweski Helheim, Gorgoroth, Hades. Podobna mi się także nowy Behemoth, Isengard, Ancient, Throne of Ahaz.

- Najlepsze koncertowe kapele?

- Kiss, stary Celtic Frost i Venom!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

- Doszliśmy już do końca tego wywiadu. Dziękuję za odpowiedź.

- Wielkie dzięki za wywiad i trzymaj się mocno.

- Podobno Grishnackh ma wydać płytę z muzyką techno...

- To co robi Grishnackh nie jest przewidywalne - miota się pomiędzy różnymi stylami, ale wychodzi mu to niezle. Być może jego techno produkcje będą niezle. Może coś a' la ostatni Beherit - posłuchamy, zobaczymy...

- Jeżeli jesteśmy już przy blackowcach, to może podzielisz się z nami tym co sądzisz o Robie Darkenie? Dlaczego tak bardzo go lubisz? He, he.

- Rob Darken z wieśniackiego Graveland - wolę się nie wypowiadać na temat tego idioty, ale chętnie rozzerwałbym tego faszystowskiego dupka na strzypy. Jest on jedyną kością niezgody wśród



HOLY DEATH
Leszek Wojnicz-Sianożęcki
ul. Stradom 12/14 m. 16 A
31-058 KRAKÓW
POLAND

Ten wywiad z Bogdanem Pezdą (AGRESSIVA 69) przeprowadził Gumiś z Cerebrum Thanxx...

AGRESSIVA 69

- Cześć! Grałeś w zespole Trumpets & Drums. Dlaczego zrezygnowałeś z tego projektu na rzecz Agressivy 69?

- Haa! No tak, zrezygnowałem - to jest prawda! Krótko- przestało mnie to kręcić! Zaczęło mnie interesować bardziej „żywe granie” (żywe gitar, etc.), a poza tym atmosfera w Agressivie była tak sprzyjająca, że postanowiłem zostać w tym zespole i jestem do dzisiaj.

- Podobno Trumpets... wydało płytę w jakiejś zagranicznej wytwórni?

- Tak, portugalska wytwórnia Symbiols Rec. (nie jestem pewien pisowni -red.). W sumie pracowałem jeszcze przy tym materiale, ale podczas jego nagrywania w krakowskim studio Ewy Demarczyk zepsuł się magnetofon i postanowiłem, że to dalej nie ma sensu i przeszedłem do Agressivy, a Daniel zrobił sam płytę i podpisał kontrakt na jej wydanie na zachodzie. Z tego co się orientuję jest ona dystrybuowana w 14 krajach świata (nawet w Hong Kongu). W Polsce płyta ta ukazała się nakładem Music Comer Rec.

- Ok, przejdźmy może do Agressivy 69. Co aktualnie słychać u Was?

- Aktualnie... Wreszcie wyszła II płyta na CD. Teraz pracujemy nad singlem, który będzie ją promował, no a w październiku nowa płyta. Ale jeszcze jestem na „rozdrożu” bo nie wiem czy będziemy grali z gitarami (ciężkimi), czy w ogóle bez gitar. Z tego co w tej chwili mi się wydaje, że będzie chyba nawet „żywy” bass. Na koncertach nawet może pojawi się bębniarz, bo po prostu chcemy wypierdalać (he, he).

- Jak doszło do podpisania papierów z SPV?

- Dokładnie nie wiem jak to było, ale po prostu chłopcy nagrali demo i pojechali do SPV, które zaczynało dopiero z muzyką industrialną, no i od razu lyknęli to. Druga płyta- to już wszystko odbywało się pod moją kontrolą. Wszystkie umowy i te inne historie. W ogóle II płyta miała się ukazać pod nazwą Water Gate (w której wtedy grałem), ale stwierdziłem, że chcę grać z Agressivą i przyniosłem ten materiał na jedną z prób i powiedziałem: „Macie się tego nauczyć grać” (tyran? -red.) i właśnie w ten sposób powstała II płyta. Jak do tej pory „Hammered by the Gods” odniosło większy sukces komercyjny od „Deus ex Machina”.

- Czyll „Hammered...” zrobiliście sam?

- Tak! W domu- wszystko od początku do końca, włącznie z

gitarą. Wszedłem do studia, wgrałem wszystko w 5 dni, zmikowałem przez 7 m-cy..

- No to trochę..

- Tak, nie codziennie- tylko np.: przez miesiąc 1 utwór. No i później musiałem wykasować 6 wokali, bo się później okazało, że to będzie Agressiva, a więc wokalista musiał przyjechać i „coś tam” zaśpiewać. Później zmikowałem to przez 2 tygodnie. Płyta wyszła w styczniu, no i już wypadałoby wejść do studia zrobić nową płytę. Ja w ogóle nie lubię dzielić się pracą w studio z nikim, ale teraz zdecydowałem się dać chłopakom pograć. Właśnie przenoszę się na miesiąc do Krakowa i będziemy grać codziennie po 15 godzin, aby płyta była gotowa na wrzesień czy październik. Cóż, zobczymy co z tego wyjdzie..

- Jaka była reakcja ludzi na „Hammered...”?

- Osobiście spodziewałem się, że reakcja będzie dobra i była dobra. Wszystkie recenzje były bardzo dobre!!! Ale myślę, że z nową będzie jeszcze lepiej. Pomogło nam to w tym, że graliśmy mnóstwo koncertów. Zaczęliśmy robić swój własny projekt „Industrialozi”, który powoli się rozwija... Jestem zadowolony z prasy i oby tak dalej.

- Jak trafiłiście do „Drgaw”?

- Telewizja zauważyła nas i zaprosiła nas do „Drgaw”. Wreszcie ktoś zauważył muzykę industrialną i wydaje mi się, że „Drgawy” to był b. dobry pomysł i myślę, że będziemy ciągnęli tego typu rzeczy.

- Teraz kilka słów o koncertach. Na W.O.S.P. graliście...

- Tak, w dwóch miastach w tym samym czasie.

- W ogóle jest to możliwe?

- To jest możliwe! Otóż, podpisaliśmy 2 kontrakty: jeden w Szczecinie, drugi w Rzeszowie i nie można było zrezygnować. Ponieważ posługujemy się sprzętem cyfrowym, komputerem - to po prostu ja z gitarzystą grałem w Rzeszowie, a wokalista z klawiszowcem do Szczecina (koło Szczecina). O dziwo- nawet nam się fajnie grało!!!

- Nie planujecie jakiejś ogólnopolskiej trasy koncertowej, a może jakieś koncerty poza granicami kraju?

- Tak, być może zagramy w Berlinie i Wiedniu. Były plany żebyśmy zagrali z Fetish 69 i Pungent Stench i być może zagramy z nimi w Wiedniu. W Polsce będzie być może trasa na jesieni z Jesus Chryster Suicide, kilka koncertów Industrialozi. Są również plany abyśmy zagrali z

10 koncertów z jakimś znanym polskim zespołem (może z Top One? he,he-red.). Chcielibyśmy mieć sponsora, aby każdy koncert miał „ręce i nogi”, żeby brzmieć profesjonalnie.

- Ostatnie pytanie. Znając się na muzyce industrialnej (sam grasz w takim zespole) może byś polecił ludziom jakieś mało znane polskie zespoły?

- Tak! Nasza największą konkurencją- łódzki Hedone, Nowy Horyzont z Katowic, Hotel DM (coś dla fanów Godflesh), Wieloryb (bardziej techno), no i jeszcze chyba Gagarin 108 (Kraków). No i pewnie tyle!

- Dzięk!

- Dzięki!

Do Agressivy 69 możecie pisać na adres SPV Rec.



HUSH Rec. to firma prowadzona przez dwóch koleś: Jacka i Krzyśka. Zajmują się oni dystrybucją kaset, znów oraz wydawaniem taśm. Oto kilka kapel promowanych przez Hush Rec.

THIRST pochodzi z tego samego miasta co Hush Rec. Nie powinno więc dziwić, że wydają pod szyldem swoich ziomali. Na pewno słyszeliście o Thirst, więc wiecie, że grają... Black Metal!!! Właśnie ukazała się ich pierwsza studyjna taśma zatytułowana „THE MIGHT OF THE PAGAN BELIEF”. Zawiera ona 5 nieświętych, pogańskich hymnów oraz cover Bathory! Ci, którzy słyszeli ich poprzedniego reh'a „...DARKNESS” wiedzą czego spodziewać się po trójce: OCCULTA- g. v. KAMO- g. SAMAEŁ- dr.
THIRST: OCCULTA, UL. OSIEDŁOWA 4/3, 06- 300 PRZASNYSZ, POLAND.

Hush
RECORDS PROMOTION

MECHANIX

MECHANIX został założony w październiku '90 przez: ZBYSZKA-g.v, PACEK 'go-g.b.v, HENRY 'ego-dr.b.v i NUPA-b-kolesci zafascynowanych twórczością amerykańskiej Wielkiej Czwórki oraz New Wave of British Heavy Metal! W marcu '93 nastąpił przełom w działalności Mechanix- wtedy to na lokalnym przeglądzie wygrali nagrodę, którą była sesja nagraniowa w kaliskim radio. W ten sposób 7 czerwca nagrali 3 utwory (Be ready & wait, Narrow-minded oraz All nite long), które ukazały się pod tytułem „THE VERY FIRST RELEASE” nakładem... Hush Rec. Tak jak już wcześniej wspominałem ich muzyka to fajny thrash z niezłym kopem, więc jeżeli siedzicie w tej muzyce wyrwijcie od nich tę taśmę!!!
MECHANIX: ZBYSZEK SZCZUDLIK, MARSZEW 26/4, 63-300 PLESZEW, POLAND.

THE VERY FIRST
HEAVY RELEASE!

Na początek zachodniej części raportu z Hush Rec. wybrałem amerykański EXCRESCENT, który tworzą bracia Riddick: Mike-guit, voc. oraz Mark-bass,voc. Ich pierwsza produkcja to 6-cio utworowe demo „FOOD FOR WORMS” nagrane w styczniu '93. Jeszcze w tym samym roku nagrywają II, znacznie lepsze, dojrzałe, no i brutalniejsze demo „CONVULSING EVISCERATIONS” z 5 nowymi trackami. Muzyka Excrescent to brutalny death metal z tekstami w stylu gore. Zresztą może przytoczę kilka tytułów: „Macerated Pile Of Corpses”, „Grinded Pulp”, czy też „Vomitus Contractions”. Dobrze przyjęcie tej taśmy zaowocowało kontraktem z holenderską Hell Spawn Tapes. Poza tym ich utwory miały ukazać się na kilku kompilacjach CD. Czy tak się stało? Nie wiem, ale przekonajcie się o tym sami, bo Excrescent to naprawdę ciekawy band.
EXCRESCENT: MIKE RIDDICK, 604 THIRD STREET, HERNDON, VA227070, U.S.A.



Myślę, że amerykański SOLEMN jest Wam dobrze znany, no ale w razie czego przytoczę kilka istotnych rzeczy z ich historii... Powstali w '92 i niedługo potem ukazało się ich demo „Exiled at the Well of Souls”, którego tytuł zostaje później zmieniony na „EXILED”. Następnym wydawnictwem jest EP-ka „ASARU BRETHREN” wydana przez amerykańską Avalanche Rec. Muzyka i teksty Solemn są bardzo mroczne i brutalne- przywołują na myśl starodawne barbarzyńskie obrzędy i rytuały! The Solemn and the Asaru!!! Polecam wszystkim nagrania Solemn, choć mam jedno zastrzeżenie co do ich brzmienia... Mimo wszystko uważam, że elektroniczna perkusja (a'la Kombi z utworu „Słodkiego...”) niezbyt pasuje do brutalnej rzezi- ale można to przeżyć!!! Solemn tworzy 4 kolesi: JOE- bass, CRAIG -voc, ROB -guit. oraz TOM -dr.
SOLEMN: ROB, 55 WARD ST., CLIFTON NJ 07011, USA.




Kolejna amerykańska kapela w Hush Prom. Wyobraźcie sobie, że dwóch z tych kolesi to jazzmani!!! Nieźle, co?! No i taka jest muzyka PAX MORTIS- ostro zakręcona(jazz), brutalna(death) z elementami industrii! Naprawdę bardzo ciekawe połączenie różnych stylów muzycznych! Na swoim koncercie mają demówki: „FEAR'92”, „MY BELIEF” oraz produkcję zatytułowaną „A WORLD THIEVES”. A oto ludzie, którym bardzo umiejętnie udało się połączyć jazz z death metalem: AARON -dr, WILL -g, CHRIS -g.v, DAVE -b i MARK -v.
PAX MORTIS: CHRIS, 190 EASY WAY, AUBURN, CA 95603, USA.



THE ASA

Emotional and Beautiful
Coming soon



COLEMESIS

Na pewno nie znacie zbyt wielu kapel z Kostaryki?! Dlatego też chciałbym Wam przybliżyć COLEMESIS. Powstali pod koniec '91, a w marcu '92 nagrywają 6 utworów inspirowanych przez Necrovore, Blasphemy czy Grave, które tworzą debutanckie demo „VIVISECTION”. Oczywiście Colomesis nie ominęły rozszady personalne, jednak jak na razie grają w składzie: Randall- bass, Arturo- voc, Alfonso- dr. (sesyjny) oraz Fabian (ex- MUERTE)- guit. W tym składzie 25 lutego '93 nagrali II demo „POSTBIOSIS” z 5 nowymi utworami utrzymanych w klimatach death/grind.
COLEMESIS: RANDALL A. SALAS, ADPO. POSTAL 77, BARVA, HEREDIA, COSTA RICA.

To chyba tyle wieści z Hush Rec. & Prom. No, ale poza wyżej przedstawionymi kapelami można tam nabyć bardzo wiele taśm demo kapel z całego świata. Naprawdę!!! Poza tym regulamie ukazuje się taśma kompilacyjna. Tak więc nie marnujcie czasu i piszcie na poniższe adresy.
HUSH REC. & PROM.: JACEK ZEMBRZUSKI, P.O. BOX 116, 06-300 PRZASNYSZ, POLAND.
lub KRZYSIEK NIELIWODZKI, UL. BRZOSOWA 1/3, 06-300 PRZASNYSZ, POLAND.

Insomnia

Jedna z najciekawszych młodych polskich grup. Ciekawy i oryginalny image, takaż sama przemyślana muzyka to na pewno znaki rozpoznawcze **INSOMNIA**. Jej liderem jest **TROMBEK** - charyzmatyczny, extra koleś o czym możecie przekonać się czytając poniższy wywiad...

- Hi Trombek! Co ciekawego słychać w Insomni? -

- O... bardzo wiele ciekawych rzeczy dzieje się w Insomni, ostatnio zdecydowaliśmy, że ja ożenię się z Alexem, hehe!

- Ty też jesteś niezłym wesolikiem. Jesteście młodym zespołem jednak zagraлиście już sporo koncertów... -

- O... tak się szczęśliwie złożyło, że graliśmy prawie ze wszystkimi tzw. popularnymi zespołami, ale żeby mówić, że koncertów było sporo to jeszcze trochę za wcześnie!

- Skład Insomni... -

- O... oczywiście, a więc w zespole Insomnia grają: Fireman of deadly Death - perkusja, kajaki, General Massacrator - bass, kule armatnie, Kasia Fikasia - podłączanie sprzętu, Mr. Lord of cold Winter - gitara, czerwona kokardka, Ghost of stench unwashed bodies - liryczny wokalista i opakowania po zagranicznych czekoladkach, wystarczy? (No-red). Imiona te przybraliśmy podczas zbierania ziemiaków, he, he, he.

- Czyżby mały bimberek? Ok, wasz image jest b. oryginalny - prostackie flyery, logo, etc. Słuch ten pomysł? -

- O... stary, zwróć uwagę na te wszystkie grafiki, które zalały rynek muzyczny. Czy to ci się podoba? Bo ja szczególnie mówię rzygam, gdy widzę kolejną grafikę typu „krewczaszkirzyż, oderwanogakrew” i dlatego postanowiłem zrobić prostackie grafiki, które rzuciłyby się w oczy! A poza tym oddają tą chorą atmosferę, która otacza nas podczas grania.

- Nagraliście promo-tape, kilka słów na temat realizacji... -

- O... mieliśmy strasznie mało czasu (ok. 15 godzin) i w ogóle całe nagrywanie było postawione na głowie (m.in.: perkusja była nagrywana na końcu, nieźle co?) brak szmalu na lepszą sesję i bliskość sklepu monopolowego sprawiły te trudności, he, he, he.

- Skąd ja to znam? Czy jesteście zadowoleni z efektu końcowego? -

- O... może do końca nie jesteśmy zadowoleni z jakości nagrania, ale reszta jest pierwszorzędna, nie sądzisz!?

- Nooo! Czy znaleźliście już wydawcę? -

- O... żarty się siebie trzymają, Ciebie Grzesiek można jeść łyżkami, he, he, he. (A widełcem? - red). Musisz jeszcze raz powiedzieć ten dowcip, ubawiłem się po pachy, he, he, żartowniś, he, he.



Insomnia

- Parę słów o waszych lirykach. Wiem, że piszesz je Ty oraz tajemniczy facet - Dylan Thomas... -

- O... tak, facet skomasował wszystko co się dzieje dookoła, a ja tylko dopasowałem jego wiersze do muzyki. Niestety facet zszedł był wypijając 17 szklaneczek whisky!!!

- Oj, to miał miłą i piękną śmierć! Z tego co wiem waszą promocją zajmuje się Twoja dziewczyna. Czyżbyś był aż tak leniwy? he, he, he.

- O... tak, jestem potwornie leniwy, mnie się nawet nie chce czytać listów przychodzących do Insomni. Nie mówię już o pisaniu wywiadów - ale gwiazdorze mnie, he, he, he.

- Może teraz z zupełnie innej beczki - czego słuchasz? -

- O... bardzo dużo różnych rzeczy: meksykańskich górali, australijskich kobziarzy, orkiestry strażackie, My Dying Bride, itd...

- Calldem ładne towarzyszo! Na pewno lubisz sobie wypić. Jakie trunki preferujesz? -

- O... Piwo!!! W dużych ilościach, bo inaczej mi nie wchodzi!

- Jakie stosunki panują między kapelami na warszawskiej scenie? -

- O... dziwne pytania stawiasz! Warszawa to duże miasto (Wiem o tym - red) pełne anonimowych ludzi i szczerze mówiąc nie wiem jakie panują stosunki, pewnie dobre. Wiesz, Insomnia jest jeszcze zbyt „małym” zespołem, żeby wejść w ten cały podziemny świat i szczerze mówiąc niespecjalnie nam na tym zależy. Wolimy rozmawiać ze zwykłymi ludźmi, dzięki którym widzimy, że nasza gra przynosi efekt, że ludzie mają radochę z kontaktów z nami! Straszny ze mnie gwiazdor, co?



- Nie martw się stary, mam to samo - he, he. Jakie są Wasze gwiazdorskie plany? hehehe

- O... ho, ho, ho - na pewno są. Planujemy żeby każdy z nas miał w domu złoty obraz. Sorry, ale nie lubię o nich mówić...

- Dzięki za ten wywiad. Przekaż coś na koniec wszystkim bezsennym... -

- Dzięki za view, powodzenia z DFM i Neolith. Bądźcie Bezseni, a wy ludzie „nie śpijcie, czas na bezsenność!” Yeah!!!

- Dzięki i dobranoc! hihhi.



INSOMNIA

c/o Gośka Dybowska
ul. Lotaryńska 48/101
03-970 Warszawa
POLAND

TESTOR przedstawiałem Wam w poprzednim nrze. Dzisiaj będzie to wywiad z Rob'em.

- Witaj Rob! Od wydania „Thought the back door” minęło sporo czasu, a nie bardzo słychać o nowym produkcie Testor'a. Dlaczego? -

- Cześć Grzesiek! Mam nadzieję, że ta sytuacja zmieni się już wkrótce. Właśnie podpisaliśmy kontrakt płytowy z firmą „Koch” i przygotowujemy się do wejścia do studia. W zasadzie nasza nowa płyta będzie pewnego rodzaju debiutem, gdyż od 3 lat zespół gra w nowym składzie. Będzie to ok. 50 min muzyki poczynając od klimatów rapowych poprzez stare Exodus'owskie klimaty, kończąc na Panterze. Taka ciekawa mieszanka różnych stylów.

- Zapowiada się nieźle. „T.T.B.D.” to bardzo techniczna muzyka, pomimo tego, że mieliście tylko jedną gitarę. Czy dojdzie 2-go gitarzysty jeszcze bardziej „pokręci” Waszą muzykę? -

- Wręcz przeciwnie! Pewną próbą nowego materiału może być utwór jak „Jak kamienie” (demo '94). Z pewnością druga gitara dużo nowego do naszej muzyki. Partie gitarowe są bardziej urozmaicone, co wcale nie oznacza, że bardziej zawile. Poza tym całość brzmi znacznie ciężiej.



- Zagraлиście już sporo koncertów. Jak ludzie przyjmują Was „na żywo”? -

- Muszę powiedzieć, że ogólnie jesteśmy zadowoleni z większości naszych koncertów. Ludzie dobrze się bawią przy naszej muzyce, a wówczas my także dobrze się bawimy.

- Macie na swoim koncie teledysk. Kilka słów o tym przedsięwzięciu.

- Nagranie videoclipu to jedno z naszych większych osiągnięć. Dzięki niemu udało nam się dotrzeć do większej ilości narodu, a tym samym zwiększyć naszą popularność. Pamiętam, że już po premierze w programie „Luz”

zostałem zasypany stertą listów (I co odkopałeś się - red.). Samo nagranie trwało bardzo krótko - tylko 2 godziny, mimo to uważam, że nie wyszło tak źle.

- Ostatnimi czasy na polskiej scenie oprócz masy grup death i black pojawiło się sporo młodych i ciekawych kapel thrash'owych. Które z nich byś wyróżnił? -

- Wiesz ja mam taką swoją ulubioną czołówkę: Geisha, Pascal, to z takich bardziej pojebanych - ha, ha! Oprócz tego podoba mi się Mechanix (fajni kumple), niedawno słyszałem taką kapelkę Impact - podoba mi się kilka patentów z ich dema '93 (fajne Friedmannowskie intro).

- Wiadomo, że waszym wokalistą był kiedyś Maciek Taff -

THRASH METAL

laczego odszedł i jak układają się obecnie wasze stosunki z Geisha Goner?

Bardzo się lubimy z Geishą i jeśli trzeba wzajemnie sobie pomagamy. Nasze stosunki (bez kojarzeń!) układają się jak zęba. A jeśli o Macka, to bardzo, bardzo dawno temu doszło do jakichś nieporozumień między chłopakami. Zresztą to już historia...

Pisałeś mi, że bardzo lubisz szybkie samochody. Parę słów o hobby członków Testora.

Wiesz można sobie pomażyć. Ja na codzień pomakam sobie po tolicy maluchem - he, he - i jeżeli jest czerwony to musi być szybki - red.), ale to wystarcza - by szybko się przemieszczać. Dokładnie nie wiem jakie hobby ma reszta załogi, ale łączą nas jedno - wszyscy lubimy muzykę, lubimy grać - to tło.

Jakie kapele inspirują was najbardziej w tworzeniu muzyki Testora?

TESTOR



- To trudno powiedzieć, słuchamy bardzo różnych zespołów. W tej chwili katuje bez przerwy nowy Megadeth (rządzi), Jafe of Agony, Dream Theater, Carcass (Heartwork rządzi), Proletariat, Faith No More, Mahime Head, reszta, to jest Pantery, Biohazardy na jakiś czas mi się przypadły.

- A jak się ma sprawa imprez alkoholowych w stolicy? Jakiego rodzaju trunki preferujecie?

- A dzięki! Ma się bardzo dobrze. Osobiście - zawsze piję wódkę, bo szybko wpada i szybko działa - chłup i już! Reszta popija piwko, czasem wódkę, a Krzychu ostatnio miodzak pitny.

- Chyba się z wami zaprzyjaźnił, bo też lubię ten sport! Co sądzisz o nowej płycie SLAYER „Divine Intervention”?

- Nie chciałbym tu nikogo odradzać, ale uważam, że jest to największe gówno jakie kiedykolwiek wypuścił Slayer. Sam byłem kiedyś fanem Slavera i po wysłuchaniu tego materiału zesztywniałem - taka kicha! Realizacja - dno! Chyba chłopaki chcieli powtórzyć „Reign in Blood”, ale niestety tym razem im nie wyszło.

- Stary nawet Darken tak nie bluźni. Masz szczęście, że w moim zinnie nie ma cenzury, bo na pewno wycięłaby całą twą wypowiedź. Zdradz najbliższe plany Testora...

- Jak już wcześniej wspominałem chcemy jak najwcześniej nagrać nowy materiał, który ukaże się w formie kaset i CD's no i zagrać furę koncertów.

- No to życzę Wam zrealizowania tych planów. Dzięki za ten wywiad...

- Dzięki Krzychu za rzeczowe pytania i życze ci sukcesów z Neolith i dajęgo zainteresowania twoim zinnem. Pozdrawiam też wszystkich, którzy doczytali ten „view do końca Hey”!

- Thank!!!

TESTOR
c/o Robert Pruski
Vega-Zielonki
05-082 St. Babice
POLAND



different state



- W listopadzie '94 nagraliście „Yiled”. Kilka słów na temat jego realizacji, wydania oraz promocji...

- Materiał został zrealizowany w studio Warrior, inżynierem dźwięku był Chris. Wszystko zostało nagrane w dość szybkim tempie, jak na ten gatunek. Największe kłopoty sprawiło nam dogranie sampli i komputera do całego materiału. Jednak po wysłuchaniu stwierdziliśmy, że trud się opłacił. Materiał ten podobnie jak „Grain” wydany zostanie przez S.P.M. Rec. Promocją w głównej mierze zajmniemy się sami, jednak i wytwórnia dorzuci swoje trzy grosze.

- Czy jesteście zadowoleni z efektu końcowego „Yiled”?

- Tak, „Yiled” oddaje w 100% nasz obecny charakter. Na stworzenie tego stuffu poświęciliśmy wiele czasu i pracy.

- Osobiście zacięła mi się jedna z części Yiled. Wydaje mi się, że motyw z przemówieniem papieża i faszystowskimi wstawkami słyszałem już w „Jesus Hitler” zespołu Carnivore. A może utwór ten jest echem fascynacji twórczością Petera Steele'a?

- Utwór ten posiada dość ciekawą budowę. Zostały w nim sampleowane przemówienie A. Hitlera i błogosławieństwo papieskie „Urbi et Orbi”, stworzony został dzięki temu dość dziwny klimat. Co do inspiracji to raczej na niczym się

nie wzorowaliśmy, jeżeli jest coś podobne to tylko kwestia przypadku.

- Może pozostaniemy na chwilę przy Peterze i TYPE O NEGATIVE. Jak podoba Ci się „Bloody Kisses”?

- Według mnie ta płyta wnosi wiele nowego do całokształtu tego zespołu. Jest b. klimatyczna i nastrojowa od wcześniejszych dokonań zespołu. Jednak i tak niesie dużą dawkę różnych chorych dźwięków.

- Ok, wróćmy do D.S i Waszych koncertów. Czy dbacie o jakieś specjalne efekty wizualne podczas Waszych shows?

- Staraliśmy się aby nasze koncerty były dość oryginalnymi widowiskami. Używamy wielu niekonwencjonalnych instrumentów (przemysłowych). Jednak i tak główną rolę odgrywają nasi dwaj wizualni: G.G.F.J. i Klaus, którzy tworzą nowe wymiary scenicznego show.

- Czy liryki poruszane w Waszej twórczości to typowo industrialne „brudy”, czy też macie jakiś własny styl?

- Teksty są autorstwa Marchoffa. Przedstawiają one świat widziany jego oczami. Porusza on w nich wszystko co go nurtuje.

- Waszym pierwszym „manifestem” była taśma „Grain”. Jak z perspektywy czasu oceniacie ten materiał?

- Materiał ten nagrywany był po 10 m-cach działalności zespołu, odzwierciedla więc stan D.S po

tych okresie działalności. Teraz mamy pewne zastrzeżenia - konkretnie do brzmienia i na pewno brakuje w nim sampli i komputera.

- Muzyka industrialna do niedawna nie była zbyt doceniana w naszym kraju. Jednak ostatnio daje się zauważyć wzrost popularności tego gatunku. Dlaczego?

- Nadchodzi powoli z zachodu moda na ten gatunek. Powód jest jeden - jak długo można słuchać np.: death metalu?!

- Co sądzisz o pobliskich kapełach przemysłowych?

- W Polsce jest kilka fajnych zespołów przemysłowych, jednym



z lepszych jest w/g mnie Screen. Są to fajni chłopacy i wiedzą czego chcą.

- Jak podobał Ci się występ Nine Inch Nails na Woodstock'94?

- Naszym marzeniem było aby ktoś na ogólnoglobalnej imprezie przedstawił muzykę przemysłową. Coś takiego uczynili właśnie Nine Inch Nails. Dla mnie byli jedną z najlepszych kapel tego festiwalu.

- Co ciekawego dzieje się w Ciechanów City?

- Na razie nic ciekawego się nie dzieje - istnieje nadal Smirnoff. Oprócz nich działa kilka zespołów takich jak: Scarred, Contempt, Kill Of Vatt...

- Czy lubicie napoje wysoko-

- Ogólnie staramy się być poważni i taktowni w danej chwili. Z trunków to głównie piwo (pewno Mazowieckie, co?-red) i wódkę, ja na przykład bardzo lubię miody pitne.

- A ja lubię wszystko, co ma kopa! he,he. Tak oto dotarliśmy do końca tego wywiadu. Dziękuję Ci Rafał za te odpowiedzi i może coś rzeknij na zakończenie, ok?

- Chciałbym Ci podziękować za bardzo ciekawy wywiad i zachęcić wszystkich czytelników Death Force mag. do wysłuchania naszego nowego materiału „YILED”. Wszystkich zainteresowanych naszą działalnością prosilibym o kontakt (odpis po załączeniu znaczka zwrotnego). ENTER THE SHADOW.

- Co i kto inspirowa Was w tworzeniu industrialnych nutek?

- Przez granie tej muzyki staramy się lepiej ją poznawać. To co nas otacza jest wielką fabryką - my jesteśmy jej dźwiękami. Słuchamy różnych gatunków muzyki, poprzez muzykę ludową, poważną, jazz, h/c do death, thrash. Głównie słuchamy jednak starych zespołów industrialnych, takich jak: Coil, Psychic T.V., Carrent, Laibach, Godflesh...



DIFFERENT STATE:
INDUSTRY A.W. - key.
ABRAMELIN - comp. samp.
G. G. F. J. - visual, convulsion
KLAUS - visual, technology
STAWIŃSKY - bass
KWIATKOWSKY - dr, key.
MARCHOFF - guit, voc.

DIFFERENT STATE
c/o Rafał Wróblewski
ul. Sikorskiego 9/35
06-400 Ciechanów
POLAND

CRYPTIC TALES



"VALLEY OF THE DOLLS"

Ten zespół również gościł na łamach Death Force. Odkryjcie nowe oblicze CRYPTIC TALES!!!

- Hi Jaro! Ostatnio wiało ogromną ciszą z obozu Cryptic Tales - czyżby to była cisza przed burzą?

- W grudniu '94 ukazała się nasza III kasetka „Valley of...”, którą ową ciszę staramy się przełamać. Jest to materiał dość krótki (ok. 30 minut), a więc

typowy pilot dla rozpoznania rynku i przygotowania go na pełno czasową produkcję.

- Rozstaliście się z basistą

- Po odejściu Jesusa, jego miejsce praktycznie z dnia na dzień zajął Mateusz „Matejko” Bernardyn. Do składu na stałe dołączył także

flecista Włodek Tuz. Reszta składu pozostała bez zmian.

- Czyli stare pijak: Gilloys, Peter i Jaruś! he,he! Również współpraca z Mariuszem K. to przeszłość...

- Początkowo było miło, ale się skwasilo i nie ma co do tego wracać.

- Co powiesz o Waszym nowym materiale?

- „Valley...” jak i nowy materiał będzie na pewno kolejnym krokiem do przodu naszego zespołu. Nareszcie odnajdujemy interpretację tego co chcieliśmy robić, jednocześnie zrywając z przeszłością. To już zupełnie inny Cryptic Tales. Gramy teraz z



fletem, który wprowadził do naszej muzyki dużo czaru i emocji.

- Zgadzasz się z Tobą i muszę Ci powiedzieć, że obraliście dobrą drogę. Jaki był oddźwięk na „Anathemę” i czy spodziewaliście się tego?

- Niewątpliwie zawdzięczamy „Anathemę” wiele dobrego. Pozwoliła nam zaznaczyć swoją obecność na polskiej scenie. Jednak z „Valley...” wiążemy większe nadzieje.

- Czy jesteście zadowoleni z dotychczasowych koncertów? Który z nich utkwił Ci najbardziej w pamięci?



- Do tej pory zagraliśmy kilkadziesiąt koncertów, na podstawie których mogę stwierdzić, że doszliśmy do poziomu, którego nie musimy się wstydzić. Każdy gig traktujemy b. poważnie i długo się do niego przygotowujemy. (Co, smarujecie gardła? - he,he-red.) Z przykrością stwierdzam jednak, że poziom niektórych koncertów jest morderczo

CRYPTIC TALES
c/o Piotr Kopko
ul. Rzeczna 8/10
37-700 Przemyśl
POLAND

niski. Jest to zasmucające. Chcę dodać, że nie chodzi mi tu o pieniądze, których czasem nie dostajemy, ale o sam sposób organizacji.



- Peter jest studentem Akademii Muzycznej na kierunku gitary klasycznej. No i to słychać w Waszej muzyce...

- Nic dodać nic ująć.

- No i jest diabelsko! Co ciekawego zauważyłeś ostatnio na scenie death w naszym kraju?

- Zauważyłem, że rodzima scena death szybko zmienia się w scenę black i nie jestem pewien czy to jest dobre.



- To na pewno nie jest dobre! A jak tam kształtują się ceny wódek w Przemyślu (u ruskich, of course)?

- Royal około 10 zł za literkę. Ja zaopatruję się w rodzimej taniej „rozlewni ognia” na ulicy Kmity. Polecam - pół litra „palonki” na Royalu już za 3 zł (ceny konkurencyjne)!

- Aaarrggghhh!!! Co sądzisz o podpaleniach kościołów jakie miały miejsce w Norwegii?

- Nie przejmuj się tym i olej całą sprawę - niech się tym martwią strażacy!

- Dzięki za ten krótki wywiadzik, no i powiedz coś na koniec...

- Ja również dziękuję Ci za tę pogadankę. Pozdrowienia dla wszystkich twardzieli. Polecam wszystkim „Valley of the Dolls”, którą możecie kupić w każdym poważnym music-shopie. Jeżeli mielibyście jakieś problemy - ślijcie 5 zł na adres Petera.

Pozdrawiam.

LOGO METALU





CHRIST AGONY!!! Bogowie polskiego black metalu (w nowym składzie) już wkrótce zesłą nowe bluźnierstwo!!!



- Ave Cezar! Sporo minęło od czasu Waszego pobytu na lamach mojego szmatławca. Co obecnie słychać w Christ Agony?

- Ave! Na początku tego roku materiał z II-go albumu „Dæmoonseth” ukazał się na CD we francuskiej Adipocere Rec. Christ Agony do tej pory przeżyło pewne zmiany personalne... Obecnie w Ch. A. oprócz mnie są nowi ludzie tworzący na codzien inną brutalną formację o dźwięcznej nazwie Dies Irae-Mauser (bass, voc.) i Gilan (dr). Zauważalny jest napływ nowej, świeżej sily.

- Christ Agony to od początku potężna machina bluźniercza. Dlaczego akurat droga Ciemności, Mroku i Zła?

- Ta droga związana jest przede wszystkim z upodobaniami mej duszy. Największą satysfakcję sprawia mi, bycie w tym do głębi... Czyż mroź i ciemność nie towarzyszą każdemu... Takie ukierunkowanie jest zauważalne codziennie... Zła droga jest w szczególności rozumiana negatywnie przez postronne osoby... Wyjaśnienie potęgi nocy laikowi jest bezsensowne, tak jak wciskanie na siłę słowa dochodzące z kościelnej ambony o prawdzie, umiłowaniu bliźniego, życiu chrystusowym...

- Podsumuj w kilku słowach Wasz dotychczasowy dorobek...

- O materiałach Christ Agony nie myślę podsumowującymi kategoriami. Każdy materiał to poszczególne chwile wyrwane z codzienności i zindustrializowanego życia... Każdy z nich spełnia swoją rolę, nie tylko jako etap drogi rozwojowej Ch. A., ale także jako swego rodzaju nie-

święte oczyszczenie, bardziej duchowy związek z siłami kierującymi wiecznością...

- Od „Eplith”... wydajecie dla Carnage Rec. ...

- Jak każda współpraca tak ita przeżywała własne wznosy i upadki. Na pewno wielu z Was słyszało o naszych potyczkach z Carnage i odwrotnie. Obecnie na dobre został zerwany ten związek obfitujący w różnego rodzaju nieporozumienia i fałsz... Być może jednym z powodów takiej nie innej sytuacji była i jest moja niezależność i wolność w tworzeniu...

- Chodząły słuchy, że mieliście podpisać kontrakt z Black Mark Prod., ale podpisaliście paplery z kimś innym...

- Nie mówmy o sprawach, które mogły mieć miejsce 2 lata temu. Tak jak wyżej wspomniałem nasz II-gi album został wydany w Adipocere Rec. Obecnie prowadzimy rozmowy na temat wydania naszego nowego materiału z

kilkoma wytwórcami tak w kraju jak i poza granicami.

- Na pewno posiadacie swój własny, charakterystyczny styl- czy to już jest ten Christ Agony o który chodziło Ci od początku?

- Myślę, że jeszcze nie... Act III mojej swoistej trylogii, czyli „Moonlight” będzie jakimś nowym wyznacznikiem, lecz nie wiadomo czy za jakiś czas moja muza znów nie nabierze innych wartości... Każdy materiał jest dla mnie czymś innym, tak w sposo-

ENSE

Eplith
of
CHRIST

bie odczuwania, tworzenia jak i zatrzymania chwili tak płochej i ulotnej... Wiesz przecież, że tylko wyprowadzi Ich do światła... Elementem łączącym jest piękno zauroczenia kieszycową poświęca...

- Co sądzisz o obecnej modzie na Black Metal?

- Sądzę, że sytuacja ta jest doskonała nie tylko dla powstanie

nowych „bluźnierczych” hord (tak, ale 90% to hordy „Bluźniercze” na pokaz!- red.), ale także dla redaktorów pism i magazynów. Przecież takie ekscentryczne zachowania nadają Wam tematów! Czyż nie? (Tak, ale wolalbym pisać o grupie dobrej muzycznie niż takiej, która ma tylko wyzywający image-red.) Obecnie w każdym z udzielanych wywiadów zauważył można jedno nieświęte pytanie: „Co sądzisz o sytuacji w...”. Szkoda tylko, że na tym cierpi sama muzyka... Zyskują na tym ci, których bezbożna chęć użycia swych ciętych języków zmusza do splugawienia najbliższego otoczenia, w którym wszyscy się poruszamy- undergroundu... Moim zdaniem sama forma

przerosła treść... (no właśnie, o to mi chodziło- red.) Wszystkie założenia dotyczące obalenia papieskiego tronu są przecież ze sobą zespolone- ale tylko u źródeł. Sama idea jest nieglupia, ale Christ Agony podąża własną drogą, która nie jest kopią wzorców przychodzących z zachodu.

- Na pewno wydarzenia w Norwegii miały wpływ na to co się ostatnio dzieje w Polsce. Powstaje masa bezbożnych kapel, uważających się za „jedyne i prawdziwe”, które obrażają inne kapele, muzyków, etc. Co o tym sądzisz?

- Tak, chyba tylko w Polsce może dojść do takich regionalnych paradoksów... Widocznie Polacy mają zakodowaną we krwi nienawiść względem samych siebie...

- Może zakończmy ten temat miłszym akcentem. Twoje ulubione kapele spod znaku black...

- Jest wiele kapel i płyt, które wywarły na mnie swoiste bez-

bożne piętno. Niewiele jest zaś takich, które wytrwale utożsamiają się z mroczną stroną własnej twórczości...

- Ok, wróćmy do Ch. A. Następny materiał ma być kontynuacją drogi rozpoczętej na „Unholyunion”. Czy całość „Moonlight” jest już gotowa?

- Tak, materiał na „Moonlight” jest prawie ukończony... Myślę, że przedsmakiem czasu, w którym zaszyły dość istotne zmiany będzie Ep-ka „Darkside”- zapowiedź promocyjna dużego albumu...

- Co ciekawego zaobserwowałeś ostatnio na naszej scenie under?

- To iż zatraciła się przyjaźń i współpraca między kapelami - może jej właściwie nie było w skali ogólnopolskiej (?), być może duży wpływ na to ma faszyzowanie co niektórych formacji...

- Duży?! Moim zdaniem zajęłoby się! Crush the Darken & Co.!!! Powoli zbliżamy się do końca- jeżeli możesz zdradź najbliższe plany Christ Agony...

- Mogę powiedzieć tylko tyle, że nowa siła Christ Agony tkwi przede wszystkim w ceremonii samotnego cierpienia i bólu wszechmocnych, nieobecnych na tym padole pół-bogów...

- Last Blasphemy...

- Wytrwaj w swej wierze, obojętnie jaka by była. Nie ulegnij panującemu modom... Przenieś swe piękno ponad to co Cię otacza... Dzięki Leviathan za wywiad. Ave...

- Dzięki Cezar. Ave...



Satan
I've Grent My Eyes
Waiting For Your Sing.



CHRIST AGONY
c/o Cezar
ul. Pułaskiego 3/25
14-300 Morąg
POLAND

Set out on a journey beyond the gates of Universe,
into the immeasurable intensity of human emotions,

Cemetery of Screams

Teraz chciałem przedstawić Wam dwie kapela pochodzące z coraz prężniej działającej wytwórni CROON Rec. Swego czasu pod tym szyldem ukazały się jeszcze taśmy Schismatic i Cryptic Tales, ale wytwórnia zrezygnowała z współpracy z nimi na rzecz Vader, Tenebris oraz....

Cemetery of Screams

Melancholy

someone

CEMETERY OF SCREAM jest chyba kapelą, która ostatnimi czasy zrobiła chyba największą fororę wśród młodych polskich kapel. Stało się to [redacted] za sprawą debiutanckiej taśmy „SAMEONE” (IV'93) oraz przede wszystkim świetnego debiutu płytowego „MELANCHOLY”. Na obu tych produkcjach zespół wspomagają muzycy sesyjni, jednak trzon C.O.S tworzą: Marcin Piwowarczyk (g), Grzegorz Książek (dr), Marcin Kotaś (v), Jacek Królik (b), Artur Oleszkiewicz (g) oraz Kasia Rachwałik (key). Ich muzyka przepelniona jest smutkiem i melancholią i jak sami twierdzą jest to „odzwierciedleniem ich uczuć czerpanych z poezji, malarstwa, muzyki symfonicznej, etc...” To jest po prostu ich wizja melancholii!!! Ale chyba nie tylko, ponieważ b. wielu osobom podoba się to ich myślenie i wcale się nie dziwię, że podpisali papierki z Serenades Rec.! Cóż, pozostaje mi tylko życzyć powodzenia!!!
CEMETERY OF SCREAM, c/o MARCIN PIWOWARCZYK, LUŻYCKA 53/160, 30-658 KRAKÓW, POLAND.

WINTERSHADOWS

Arrakis

Również WINTERSHADOWS jest przedstawicielem polskiej młodej fali death/doom metalu. Od razu dodam, że jednym z najciekawszych. Pochodzą z Nowego Sącza i jak do tej pory mają na swoim koncie MLP „ARAKIS” na którym udało im się stworzyć bardzo ciekawy klimat inspirowany My Dying Bride, w którym b. ważną rolę odgrywają partie klawiszy i skrzypiec. Muzycy Wintershadows nie są raczej wirtuozami, ale doskonale wiedzą jak wykorzystać swoje możliwości i pomysły i za to im chwała. Teraz pora by przedstawić twórców muzyki Wintershadows: Ewa-skrzypce, Wojtek-voc, Eddie-g, Tomek-g, Cover-key, i Marek-dr. Jeszcze raz zachęcam Was, abyście bliżej zainteresowali się tą kapelą, bo naprawdę warto.
WINTERSHADOWS: c/o WOJTEK PIECH, ARMII KRAJOWEJ 4A/4, 33-300 NOWY SĄCZ, POLAND.

doom

death metal

Więcej o zespołach i działalności CROON Rec. możecie dowiedzieć się od Lukasa z Neverwhere Prom. Neverwhere jest również oficjalnym dystrybutorem produktów HOLY Rec.
LUKASZ KAWĘCKI, REYMONTA 40/8, 40-038 KATOWICE, POLAND.

CORRUPTION to jedna z ciekawszych polskich kapel doom metalowych co zdecydowanie potwierdza ich debiutancka płyta „ECSTASY” (Sick Rec.) Zapraszam na view z Aniołem - basistą kapeli Oprócz niego Corruption tworzą: Horne-voc, Chicken i Thrashu-gitary, Mirek-key, i miły grubasek Melon-dr....



- Czołem Anielski. Sporo czasu minęło od ukazania się „The Ultra-Florescence” oraz „Dawn of Sullen Oratory”. Jak zostały przyjęte te taśmy przez ludzi z „branży” jak i przez maniax?
- Hi Levi! Rozbójniku! Od ukazania się „The Ultra...” minęły dokładnie 2 lata, a od „Dawn of Sullen...”, która tak naprawdę nie była dostępna w sprzedaży 1,5 roku. „The Ultra...” spodobała się maniax o czym świadczy liczba sprzedanych egzemplarzy (ponad 2000). Taśma promo spodobała się natomiast ludziom „z branży” (bo właściwie tylko oni ją słuchali), konkretnie Loud Out Rec., Metal Hammer. Dla tej pierwszej mieliśmy nagrać album, ale splajtowała. Później dogadaliśmy się z Andrzejem Mackiewiczem, który założył Sick Rec. i dla tej label ukazał się nasz debiutancki album „Ecstasy”

CORRUPTION

ecstasy

- Ladna pani znajduje się na okładce „Ecstasy”...

- Nasza okładka to pomysł Horne'a (Horne-Ty świntuchu!-red) a urzeczywistnił go nasz znajomy fotograf Sylwek Kryczko.

- Wasze tattoo to robota Gregora z Rajskiego Ptaka. Jesteście zadowoleni z jego prac?

- Z prac Gregora jesteśmy bardzo zadowoleni o czym może świadczyć fakt, że coraz więcej naszego ciała zaczynają pokrywać tatuaże. Polecam wszystkim maniakom studio tatoo Rzeszów!!



- I jest on zajebisty! No właśnie, może powiesz kilka słów o nim?

- Materiał na longa nagrywaliśmy w studio Spaart. Jest to nowe, bardzo dobre studio, posiadające dobry sprzęt i co najważniejsze panuje w nim znakomita atmosfera. Na „Ecstasy” znajduje się 10 utworów - 60 minut smutnego, zaskakującego, romantycznego i miążdżącego hard doom'u!!! Wersja CD będzie zawierała dwa dodatkowe utwory: „Scarlet - Souled (to mój ulubiony!-red) oraz Sorrows Shall Unite Us.

The Ultra-Florescence

- Czy jesteście zadowoleni z końcowego efektu „Ecstasy”?

- Po upływie pół roku dokonaliśmy już pewnych zmian. Ale ogólnie jesteśmy zadowoleni zarówno z brzmienia jak i zawartości albumu.

- Zdradź nam o czym mówią teksty Corruption...

- Obecne liryki Corruption mówią o uczuciach, przyrodzie, miłości, zezwierzczeniu człowieka, itp. Wszystkie teksty są pisane przez naszego wokalistę Horne'a.

- Nomen omen też niezłego pijaka-he, he! No, a jak stoicie z koncertami?

- Co jakiś czas gramy koncert, ale jak dla nas jest to za mało. Wiele koncertów zostaje odwołanych. Ogólnie rzecz biorąc ludzie mają mało kasy, wolą jechać na duży koncert, niż przychodzić na mało znane kapelki.



atmospheric doom metal

- Co sądzisz o tym, co dzieje się ostatnio na polskiej scenie death/doom/black?

- Szczerze mówiąc trochę zostałem z tyłu i nie znam zbyt wiele młodych kapel. Wiąże się to znów z tą kretyńską kasą. Nie stać mnie na kupno nowości, a przecież nikt za darmo mi nie przyśle. Z nowych kapel podoba mi się Cemetery Of Scream, a ze starych Vader oraz Cryptic Tales - rules!

- Ok, może przejdziemy do pytań bardziej luźnych. Wiem, że b. lubisz alkohol (hihi) Co najbardziej lubisz łykać (oczywiście oprócz spirytusu Royal - he, he)?

- Najbardziej lubię łykać piwko i wódeczkę „Lüksusowa” oraz coraz częściej sok pomarańczowy.

- Teraz może o następstwach picia. W polskim podziemiu jesteś już prawie mitycznym „Demolition Angel” - he, he (zresztą ja też uwielbiam demolki!!!)...

- Czy aby nie przesadzasz z tym mitem? (Eee, raczej nie - hehe - red) Nie czuję się postacią z mitologii he!he! Dobrze wiesz jak to jest, gdy się człowiek „zaszczepi”!

- Oj, wiem, wiem! Zdradź Wasze najbliższe plany...

- Nasze najbliższe plany związane są z promocją „Ecstasy” oraz nagraniem materiału z project-bandem Night Gallery.

- Ok - dotarliśmy do końca. Ważnij coś na ostatek...

- Dzięki Levi za pomoc w promocji Corruption. Zachęcam do zakupu naszego pełnometrażowego debiutu „Ecstasy”!!!

- Ja Ci również dziękuję za odpowiedzi, a Wam bardzo polecam zarówno album Corruption jak i wspomniany Night Gallery w którym udziałają się wszyscy „corruptiony” z wyjątkiem Chickena.

- Macie bardzo ciekawy image. Kilka słów na ten temat...

- Nasz image, coż tu dużo mówić - lubimy go, wiąże się w pewnym stopniu z naszą muzyką, co najwyraźniej będzie słychać na naszym kolejnym wydawnictwie. Mamy już gotowych około 10 nowych utworów!!!

- No to czekam na „to” z niecierpliwością! Czego ostatnimi czasy słuchasz najczęściej?

- Ostatnio najczęściej gości w moim „sprzęcie”: Type O Negative, At the Gates, Grave, Kyuss, Monster Magnet, Clawfinger, The Obsessed, Edge of Sanity.

CORRUPTION



CORRUPTION & NIGHT GALLERY
c/o Piotr „Aniol” Wącisławski
ul. Żółkiewskiego 9/45
27-600 Sandomierz
POLAND



Cos bliżej mojej strony? W Jasle, z którego pochodzi OVERLORD pary razy miałem okazję degustować wino z tamtejszej faktory (hehe!) No ale dzisiaj nie będę o tym pisał. Debutanka kaseta Overlord „IS EVERYWHERE” to nawet ciekawy death z elementami thrasha. Jesli ZBYSZEK-gi oraz bracia PIOTREK-i i LUKASZ-b popracują jeszcze trochę nad oryginalnością, może być naprawdę niezłe! Przez jakiś czas grał z nimi II gitarowy Grzesiek, ale nie spędził on pokładanych w nim nadziei i musiał odejść. Oczywiście jak każdy szanując się zespół Overlord zagrał już parę koncertów (przeważnie lokalnych). Nie wiem co słychać u nich ostatnio, ale podobno szykują się do nagrania czegoś nowego.
OVERLORD: PIOTR FORYSTEK, UL. KOŚCIUSZKI 4, 38-200 JASŁO, POLAND.



Debutanka (promocyjna) kaseta tej radomskiej kapeli dotarła do mnie dzięki uprzejmości Sajmana - promotora AHRET DEV i redaktora Sławomir Horde zme. Ale może od początku. Pozostali ze starego składu grupy WENETIS BENNY-g, SER-g oraz RZECZY-voe zmieniają nazwę na Ahret Dev. Wkrótce do wspomnianej trójki dołączają BOCIAN-bass i PINO-dr. Rozpoczęcia okres zmudnych prób i jak to zwykle bywa lokalnych koncertów etc. Nadchodzi wiosna '95. Ahret Dev jest gotowy do zarejestrowania kilku utworów na swoją debutankę kasie. Ed. raz u siebie w swoim starannie wydanej kasie (kolonowa wkładka) a w uszy dobra jakość dźwięku. Na pewno jest to 2000-ty rok za muzykę tworzą koleśki z Radomia! Myślę że się nie pomyli stwierdzając że ich muzycznym faworytami są Decade i Morbid Angel bo ich wpływ słychać bardzo wyraźnie, imo wszystko jest to ciekawa i brutalna grupa kapela, która rokuje dość duże nadzieje na przyszłość.
AHRET DEV: MARCIN RZECZYCKI, UL. KOMANDOSÓW 2/186, 26-600 RADOM, POLAND.

RIGOR MORTISS to na pewno ścista czołówka polskie, sceny industrialnej. Pierwszy raz zobaczyłem ich w Jarocinie '93 i... szczerza opadła mi ze zdziwienia!! Radzę Wam zwrócić na nich uwagę, jeżeli do tej pory tego nie zrobiliście, a póki co wywiad z Sokolem...

- Nagraliście jak do tej pory jedną taśmę. Czy jesteście zadowoleni z jej brzmienia, jak i materiału zawartego na niej?

- Z brzmienia i nagrań jesteśmy super zadowoleni mimo, że zrobiliśmy te nagrania z konieczności w expresowym tempie (stąd te małe minusiki).

- Na pewno macie już gotowe nowe numery. Kiedy ukaze się coś nowego?

- Nagraliśmy 4 nowe numery - szukamy wydawcy. Chcemy żeby druga płyta Rigor Mortiss ukazała się jeszcze przed wakacjami.

- Ja też chciałbym aby ten zin wyszedł przed wakacjami! Nagraliście również teledysk do utworu „Drugs”...

- Przed „Drugs” był jeszcze clip do „Mort Douce”. Pewne zdjęcia były robione do tych dwóch piosenek razem. Było niezłe - spędziliśmy całą noc na dachu 15 piętrowego budynku w Bydgoszczy. Teledysk do „Mort” był w większości złożony z naszych pomysłów. „Drugs” oprócz nielicznych zdjęć robionych w Płocku i okolicach nakręcił nasz przyjaciel Andrzej Fijołek samodzielnie, więc efekt zobaczyłem dopiero w telewizorze.

- Nie będę ukrywał, że robicie niezłą robotę na waszych koncertach. Czy gracie dużo gigs? Który z nich wspominać najmilej?

- Ostatnio graliśmy trochę mniej (robiliśmy nowe piosenki), ale teraz ruszyliśmy znowu z koncertami i gramy średnio ok. 4-5 miesięcznie. Najlepsze wspomnienia: Spin-Bydgoszcz, Jarocin '93, Cieszanów, Ostrzeszów!!!

- Które polskie kapele spod znaku industrial cenisz najbardziej?

- Przede wszystkim Kinzky-oni są totalni (zgadzam się - red.). Nowy

Horyzont, Agressiva 69, Wieloryb... Nie wszyscy się pewnie zgodzą z określeniem „industrial” (sam go nie lubię), ale tak to już ktoś wymyślił.

- Jakiej muzyki słuchasz na co dzień?

- Przede wszystkim radia (Maryja/he,he-red), ale też: Voi Vod, Nine Inch Nails, Slayer, The Cult, Led Zeppelin, Ministry, New Model Army....

- Dlaczego zdecydowaliście się grać „psycho industrial noise”, a nie popularniejsze obecnie death czy black metal?

- Tak graliśmy zawsze - inaczej nie umiemy!!!!

- No i jest diabelsko!!! Znane są wasze „powiązania” z Hazael. Jak układają się wasze stosunki z tą kapelą?

- Grał z nami kiedyś Tomasz (basista i vocal Hazael) i to są jedyne powiązania i jedyne człowiek z Hazael, z którym utrzymujemy kontakt. Reszta koleśki nie wywiązała się z zobowiązań wobec naszego klawiszowca i bezprawnie umie-

ściła jego numer „Gunguir” na CD „Thor”. I tak samo wykorzystuje go (klawiszowca? he,he-red) na koncertach.

- Kilka słów o textach R.M....

- Texty Rigor Mortiss są pisane w osobistym języku Macka (ich autora). Język ten jest nieprzetłumaczalny na język polski, więc ich tematy są znane tylko temu gławowi.

- Czy jeszcze jedno S w waszej nazwie było spowodowane tym, że istnieją już grupy o tej nazwie?

- Tak!!!

- Ok, plany i perspektywy na przyszłość...

- Chcemy wydać jeszcze 13 płyt, podbić Islandię, zarobić kupę szmalu i kupić wyspę na Pacyfiku.

- Tylko tyle ??? Zbyt ambitni to wy nie jesteście - he, he. Dobra - powiedz coś na zakończenie.

- Dzięki pozdrawiam.

- Znowu się nie wysiliłeś! Ja Ci również dziękuję i życzę powodzenia.

RIGOR MORTISS
Ewa Chodorowska
ul. Górnosłaska 3/131
00-443 Warszawa
POLAND

MESSENGER

Czas na moich thrashowych Braci z Sanoka! MESSENGER to naprawdę świetna kapela, dlatego po przeczytaniu wiewu radzę Wam abyście napisali do Mycka...

- Witaj Mycku! Kurwa, dlaczego ściąłeś włosy ??? Grunge'owac Ci się zachciało?

- Miałem tak zajebiste wszy jak mały palec u nogi, wapno już nie pomagało, postanowiłem je załatwić na ciepło - no i z dymem poszły wszy, a za nimi z rozpaczły włochi. Muszę teraz zapuścić kozia brodę i będę całkiem „na topie”.

- Ty wredny trendowcu-hehe! Ok, sporo czasu minęło od czasu Waszego pobytu na lamach DFM. Od początku gracie w tym samym składzie. Jak Wam się to udaje? Czyżby nie było konfliktów w Messenger?

- Stanowimy całkiem niezłą paczkę, łączy nas nie tylko muzyka, mamy wspólne marzenia i to nam pozwala przetrwać chwile w których mamy wszystkiego dość.

- Co powiesz o Waszym I demo „Abortion Thoughts”? Jak z perspektywy czasu oceniasz tą taśmę?

Niedawno, całkiem przypadkiem słyszałem „Abortion...” - byłem w szoku ile w nas wtedy było agresji!

- Wszystkie kawałki z tej taśmy plus nowe numery znalazły się na „Nothing Remains After You” Jest to bardzo dojrzały, techniczny i dynamiczny materiał, no i na pewno spory krok naprzód...

- Dzięki. Mam nadzieję, że to samo powiesz o naszym nowym materiale. Wiesz, staramy się cały czas robić coś nowego, nie powielać dawno wymyślonych patentów. Przede wszystkim staramy się iść własną drogą, nikogo nie kopiować. Sam wiesz, że to nie zawsze się udaje. (Muszę Ci przyznać rację).

- Materiał ten nagrywaliście w rzeszowskiej „Mewie”. Jak współpracowało Wam się z Mr. Kazimierzem?

- Mr. Kazio to spoko facet. Trzeba przyznać, że zna się na swoim fachu. Na początku był trochę „mrukowaty” (ha,ha), ale z czasem rozkręcił się.

- Jak ludzie przyjęli „Nothing...” i czy spodziewaliście się tego?

- Szokiem dla nas było to, że „Nothing...” zdobyło 5 punktów w Metal Hammer II/94. Nigdy nie liczyliśmy na to. Przede wszystkim nigdy nie rozmawialiśmy na tematy związane z tym, jak nas ludzie przyjmą, po prostu robiliśmy swoje. Z zaangażowaniem czytaliśmy listy od ludzi, którzy słyszeli ten materiał tylko po to by powiedzieć jak bardzo podoba im się te utwory. Nie mogliśmy zrozumieć, jak nasze utwory mogą się komuś podobać. (Nie bądź stary tak! zakompleksionylA może to jest fałszywa skromność, co? hihhi-red.)

- Na „Nothing...” umieściliście 2 zabójcze covery znanych kapel...



- Tak, są to utwory „Living Loving Maid” zespołu Led Zeppelin i „Yellow Submarine” The Beatles. Covery to świetna zabawa, a my lubimy się bawić swoją muzyką i stąd one się wzięły. Tak z innej beczki, to bardzo lubimy muzykę z lat 70-tych.

- Wasz gitarzysta & wokalista Paul przebywa obecnie w USA. Czy myślicie może o podboju Ameryki?

- A kto o tym nie myśli? Ale cicho sza by nie zapeszyć.

- Dobra, nikomu nie powiem, csss hi,hi. Gralście sporo koncertów. Które z nich wspominać najchętniej?

- Pierwszy koncert w Przemyślu był dla nas szokiem. W Rzeszowie przed Piersiami świetnie nam się grało, również w Stalowej Woli było bardzo czadowo. Świetnie wspomina mi się gig w podsanockiej wsi, to już było b. dawno, wszystkie utwory graliśmy po 3 razy, a ludzie dalej nie pozwalali nam zejść ze sceny.

- W promocji pomaga Wam edytor S'trash'na Thrash'ka 'zine...

- Piotrek b. nam pomaga. W swoim zinie poświęca nam dużo miejsca, pomaga nam w promocji, dystrybucji i oczywiście wydaniu „Nothing...”



- Może teraz parę słów o textach Messenger. Wiem, że to Twoja działka - o czym piszesz i czy jest to dla Ciebie ważne?

- Staram się by moje teksty nie były banalne i nie wypełniały tylko muzyki. Piszę o wszystkim, ale najbardziej interesują mnie różne aspekty naszego życia, nasza codzienność, z którą walczymy by nie stała się szara...

- Machuś, co jest? Uśmiechnij się he,he. Zda się, że nie macie co narzekać na sprzęt i miejsce na próby...

- Od roku wynajmujemy pomieszczenie piwniczne, gdzie urządziliśmy całkiem przyjemną salkę (którą możecie podziwiać na zdjęciu obok. Niezła willa, co? hehe-red.), w której się codziennie spotykamy, aby sobie pograć. Trochę sprzętu też udało nam się skompletować, ale jeszcze sporo potrzebujemy. Jednak jakoś sobie radzimy.

- Zuchy!! Czego słuchasz najczęściej?

- RMF-u. ha,ha.

- Neolith to pijaki, a my tak kulturalnie od czasu do czasu jakiś kleik-ha,ha! Nam to wystarcza.

- Dzięki za komplement. Wróćmy na chwilę do „Nothing...”. Jest tam taki utwór p.t.: „Mum”, w którym Grizzly zdaje się naśladować mamę krzyżującą na niegrzeczne dziecko(hi,hi). Czy naprawdę jesteście tacy niegrzeczni?

- Wiesz, mamy się po to by krzyżowały. (Skąd ja to znam?-red.) Nie ma piękniejszego widoku jak rozwieszczana kobieta. Czasami nie mogę sobie tego odmówić.

- Uchyl rąbka tajemnicy na temat Waszych nowych numerów, planów, etc.

- Wydaje mi się, że nowe utwory to następny krok w poszukiwaniu własnego stylu. Jest to na pewno dojrzałszy materiał od „Nothing.” Bogatsza jest w nim sekcja, ostre gitary-pełne zakręcenia i czadu. Powoli zaczynamy rozumieć do czego służą nasze instrumenty.

- Ok, dotarliśmy do końca tego wiewu. Ostatnie słowa należą do Ciebie...

- Chciałbym namówić wszystkich maniaxx na kasotę „Nothing...”, na której znajdziecie 12 pełnych czadu i zakręcenia numerów, a za reklamę niech posłuży wam 5 punktów w Metal Hammer. Dzięki serdecznie za wiew, pozdrowienia dla maniaxxx Hi.

- Ja Ci również dziękuję Machuś i życzę powodzenia.



- I to słychać w Waszych utworach bardzo wyraźnie(ha,ha-red.). Czy lubicie kobitki? hehe? Symbolu seksu?

- Kobitki są przednio-haha. Symbol seksu? Dziewczyna mojego kumpla. ha,ha.

- Machuś, ale ona ma krzywe nogi, mały biust i czarne zęby-hihi. A jak się ma sprawa alkoholu w zespole-czy ćwiczycie Wasze głowy, bo wiem, że nie jest z tym najlepiej(he,he)? Jeżeli chodzi o ten temat, to Neolith jest na pewno lepszy!!!



NOTHING REMAINS AFTER YOU

MESSENGER
c/o Maciek Mycka
ul. Kościuszki 8/3
38-500 Sanok
POLAND

Na pewno znana Wam jest działalność Tomka Krajewskiego, bo któż nie słyszał o świetnym HOLOCAUST Mag., czy też? Chyba tylko dupek!!!

■ PAPAN Rec. jblizsze strony to wywiad z Tomkiem oraz raport z jego wytwórn. Zapraszamy...



- Ave Tom! Jak tam się mają prace nad nowym numerem Holocaust mag?

- Holocaust VIII jest już właściwie gotowy, czekam tylko na druk. Całość będzie znacznie lepsza i obszerniejsza niż kiedykolwiek. Będzie także limitowana, tak więc radzę się pospieszyć z zamówieniami!

- Może powiedz parę słów o tym jak zaczynałeś pracę nad zinem?

- To było jakieś 8 lat temu...1987 czy coś w tym rodzaju. Na początku było chujowo, więc nie ma się czym chwalić. To były zupełnie inne czasy...

- Sledzisz w podziemiu już parę ładnych lat. Czy nie wydaje Ci się, że to już nie jest to samo co dawniej? Coraz więcej gównianych kapel, ripp-offs, itp....

- Podziemie to utopia. To co się obecnie dzieje to tylko II, III liga tzw. „sceny komercyjnej”. Nic więcej...Złodziejce i gówniana muzyka nie są także domeną tej sceny.

- Co skłoniło Cię do tego aby założyć Pagan Rec.?

- Wiele rzeczy i nie chce mi się w tej chwili o tym mówić.

- Ostatnio bardzo modny jest black metal. Bardzo duży wpływ na taki stan rzeczy miały wydarzenia w Norwegii...

- Powiedziałbym, że wyłącznie wydarzenia w Norwegii rozdmuchane przez magazyny pokroju KERRANG. Black metal to trend i nic nie można na to poradzić.

- Jeżeli jesteśmy przy Norwegii - znałeś Euronymousa, a także Grishnackha. Co sądzisz o tych dwóch postaciach?

- Oboje, a zwłaszcza Euronymous był moimi dobrymi przyjaciółmi. Wprawdzie nie spotkałem się z żadnym z nich osobiście, jedynie drogą korespondencji, telefonicznie... Nie chcę mówić więcej na ten temat, bo i tak jest wystarczająco dużo plotek...

- Ok, a co powiesz o zachowaniu się niektórych naszych blackowców jak np.: Rob z Graveland, który w wywiadach obraża innych, wszystkich uważa za pozerów, wyzywa od hard-core'owców, a sam zapomina, że zaczynał grać w grinderekowej kapeli...

- To co Rob sądzi o innych, to jego prywatna sprawa i ma pełne prawo do wyrażania swojej opinii. (Ale chyba nie do obrażania - red.) Rozumiemy się dobrze z Robem, a to co sądzi on o kimś innym absolutnie mnie nie obchodzi. Co do początków, to każdy gdzieś zaczynał grać - moim zdaniem nie ma się co wstydić początków, bo są one wyznacznikiem twojego rozwoju.

- Jak doszło do Twojej współpracy z BEHEMOTH? Czy jesteś z niej zadowolony?

- Po prostu, parę lat temu Nergal przysłał mi taśmę z nagraniami Behemoth, spodobała mi się i zaproponowałem im współpracę.

- Z którą kapelą z Pagan Rec. współpracuje Ci się najlepiej?

- Myślę, że właśnie z Behemoth, przede wszystkim dlatego, że mieszkamy dosyć blisko siebie i często się spotykamy, co jest bardzo dobrą rzeczą. Także jestem w bardzo bliskich kontaktach z Grand Belial's Key. Dzwonimy do siebie regulamie, spędzając długi czas na dyskusjach na najróżniejsze tematy...

- Jakich niemetalowych kapel lubisz sobie posłuchać?

- Dead Can Dance, Marc Almond, The Rolling Stones, Pink Floyd, King Crimson, Joy Division, Depeche Mode, Mortiss, Elend, Mozart, Mussorgski, Beethoven, chyba wystarczy...?

- Chyba tak. Na pewno lubisz sobie „chlapać”. Twoje faworytne trunki?

- Nie jestem fanem alkoholu (a jednak się myliłem -red), przystępia on zniszczy i sprawność fizyczną. Pije rzadko - czerwone wino, sliwownicę... W życiu zaś nie miałem w ustach gorszego gówna niż żydowskie wódki!



- Ej tam, dobry Cymes nie jest zły! Jaka kapela zafascynowała Cię swoją twórczością jako pierwsza?

- BLACK SABBATH, potem VENOM i SLAYER.

- Jakże ciekawe młode kapela zauważyłeś ostatnio?

- W Polsce nie, za granicą kilka (można by je policzyć na palcach), ale nazwy uciekły mi z głowy...

- Czy jesteś zadowolony ze swojej dotychczasowej działalności?

- Tak.

- Jakże są Twoje najbliższe plany związane z Pagan Rec.?

- Jest już Behemoth „Sventevith (Storming Near The Baltic)” CD i kasecia i to rozpiardala!!! Wkrótce powinny być Black Funeral „Spells of Darkness & Death”, Forgotten Woods „Sjel av natten”, potem Mortiss „Song of a long forgotten ghost” (taśma zrealizowana we współpracy z Witching Hour Prod.) oraz Bethlehem „Heil Untergang”....

- Cóż, tak oto dotarliśmy do końca tej pogawędki. Dzięki za odpowiedź, no i rzeknij coś na koniec...

- Dzięki za wywiad, praise strenght and misanthropy, world is ours! 666!



HOLOCAUST MAG. & PAGAN RECORDS
c/o Tomasz Krajewski
P.O. Box 12
86-105 Świecie 5
POLAND

Hail Darkness and Evil!!!

Wyobraźcie sobie scenę, a na niej 3 szalonych koleś wśród dymów, świec, posągów, pentagramów, czy też wreszcie 2-metrowego odwróconego krzyża wiszącego nad sceną?!? Tak właśnie wyglądają koncerty amerykańskiego CRUCIFIER- założonego we wrześniu '90 przez opętanego Czernią i Ciemnością CAZZ'a GRANT'a! No i jes diabelsko, tak jak muzyka wykonywana przez 3 US-manów. Błuznierczy i brutalny Black/Death Metal wypełnia wszystkie „dotychczasowe ich wydawnictwa: „HUMANS ARE SUCH EASY PREY”, „CROWN OF THORNS”, „UNPARALLED MAJESTY” i „BY DISGRACE OF GOD”. Jak Wam na pewno wiadomo Crucifier znajduje się pod skrzydłami Pagan Rec.



Liderem zespołu jest oczywiście Cazz, ale reszta zespołu (bardzo często zmieniająca się) to również wybitne (wypaczone-he,he) indywidualności. Wszyscy są całkowitymi abstynentami, co jak twierdzą pozwala im poświęcać się całkowicie Crucifier oraz tworzyć PRAWDZIWIY BLACK METAL!!! Ich muzyka na pewno warta jest bliższego poznania i zapewniam Was, że zabija swoją potęgą!!!
CRUCIFIER: CAZZ GRANT, 938 GALBREATH AVE. BOOTHWYN, PENNSYLVANIA 19061, USA.

*the abysmal gates are open...
the hordes of darkness return...*



*War! We are Legion, War!
The dark will be done...*

GRAND BELIAL'S KEY to czwórka amerykańskich opętanych przez „Zło, Wampiryzm, Okultyzm, Satanizm, Militarizm, Nienawiść i Noc...” Wiadomo co grają? Tak!!! Oczywiście Black Metal!!! Jak do tej pory stworzyli 2 produkty: nagrane pod koniec '92 demo „Goat Of A Thousand Young” oraz kasetową wersję EP „Triumph of the Hordes” wydanej przez Pagan Rec. Liderem kapeli jest Lord Vlad Luciferian obsługujący bębny i wokół, ale dzielnie mu pomagają: Gelal- git, Demonic- bass, czy też nowy nabytek kapeli Invocator Of Eternal Weeping- key, który wniósł do zespołu nowe pomysły- bardziej epickie, przepełnione złością i melancholią! Wkrótce powinniśmy się o tym przekonać na własne uszy, bo G.B.K ma w planie wydanie debiutanckiej płyty.
GRAND BELIAL'S KEY: LORD VLAD LUCIFERIAN, P.O. Box 23455, ALEXANDRIA, VA 22304, U.S.A.

SACRILEGIUM



Triumph of the Hordes



Z USA przeniesmy się do Polski, a dokładniej do Wejcherowa- skąd pochodzi SACRILEGIUM. Nie są jeszcze zbyt dobrze znani, ale to się chyba wkrótce zmieni! Ich debiutancka taśma zatytułowana „SLEEPTIME” to kawał naprawdę solidnego black metalu, stworzonego przez trójkę: SUCLAGUS - git, voc, NANTUR- bass i ZAREN- dr. Czekam z niecierpliwością na ich nową produkcję, która ma być miksaturą norweskiego i greckiego black metalu z wpływami Mercyful Fate! Mam nadzieję, że uda im się wykreować coś, co pozwoli im zdobyć uznanie wielu „czarnych” braci!!!
SACRILEGIUM: SUCLAGUS, OŚ. STASZICA 3/ 52, 84- 200 WEJCHEROWO, POLAND.



BEHEMOTH

BEHEMOTH jest Wam b. dobrze znany z poprzednich n-rów D.F., ale to co nagrali ostatnio totalnie zwaliło mnie z nóg! „SVENTEVITH (Storming Near the Baltic)” to wielkie arcydzieło przepiehione czernią i potęgą zapomnianych słowiańskich Bogów. Muzyka wykreowana na tej płycie przez NERGAL'a (war summonings, guit, b) i BAAL'a RAVENLOCK'a (drum of war, battleaxes & hellhammers) to black metalowy majsterszyk, który daje im palmę pierwszeństwa w Polsce, a także wierzę, że zawojuje serca czarnej braci na całym świecie! Na pewno pomoże im w tym kontrakt z włoską Entrophy Rec.

BEHEMOTH: NERGAL, POMORSKA 14 G/ 9, 80-333 GDAŃSK, POLAND.



Tych koleś mieliście okazję zobaczyć podczas S'thrash'ydła'94. FUNERAL WINDS powstał w '90 z inicjatywy HELLCHRIST XUL (g) i GORGOROTH'a (v). W tym 2-osobowym składzie grają aż do '92, kiedy to zasila ich bębniarz ESTEBAN z którym nagrywają pod koniec roku debiutancką reh-tape. Następną pozycją jest oficjalne demo „LA MAJESTE INFERNABLE”, ale dopiero kolejna taśma „RESURRECTION” ('94) wydana już w Pagan Rec. daje im miano najlepszej holenderskiej grupy black oraz wielu fanów poza nią. Po wydaniu tej taśmy zawieszają działalność, ale po krótkiej przerwie zasileni o basistę ISJNAH'a XULL'a przygotowują się do nagrania split LP z japońskim Abigail dla Warmaster Rec. oraz debiut LP dla... Pagan Rec.

FUNERAL WINDS: GORGOROTH, BIEZEVELD 34, 308c RE ROTTERDAM, HOLLAND.



Z tą kapelą zetknąłem się po raz pierwszy na wakacjach '94 w słowackim Swidniku. Byłem wtedy na koncercie, na którym oprócz ERYTROSZY grali ich ziomale z Phantasma i Necrosist. Oczywiście przy tradycyjnym kufelku piwa i wódki Jemna, pogadaliśmy i wymieniliśmy adresy. Po 1,5 m-ca otrzymałem od nich debiutanckie demo „Disintegrating in born imagination”. Tak jak na koncercie bardzo zaskoczyli mnie swoją muzyką, ale o tym możecie przeczytać w recenzjach. Od początku tj. od ponad 2 lat (jeszcze pod nazwą Forgoten) grają w tym samym składzie: Stanislav Lastivka- g, Peter Kavecansky- g, Marek Koval- b, Marcel Kosa- dr, Tibor Varga- voc. Jak przystało na kapelę grającą w stylu Cannibal Corpse czy starego Carcass ich teksty mówią o: „Skumanim vnutornych pocltor cloveka, suserne stany, skumanie ludскеho organizmu, choroby, procesy v ludskom organizme”, czyli po prostu patologia!

ERYTROSZY: TIBOR VARGA, BERNOLAKOVA 2, KOSICE 04011, SLOVAK REPUBLICA.



-EXTREME DEFORMITY-



Polak, Węgier dwa bratanki do... muzyki i do szklanki. he,he. Może na razie zajmijmy się muzyką tej węgierskiej kapeli (choć można to czytać popijając czymś wysokowym!). Wystartowali w roku '90 pod nazwą Decadence jako zespół thrashowy. Jednak wkrótce pod wpływem twórczości: Napalm Death, Carcass czy Terrorizer zmienili swój styl na brutalny death/grind oraz nazwę na b. adekwatną do wykonywanej muzyki- EXTREME DEFORMITY. Od początku człon grupy tworzą: Zsolt (Lg) i Balzas (dr.) Berthalan, a oprócz nich pogrywają: Zoltan Csejtel (g), Csaba Toth (b,v) oraz Andreas Kalmar (v). Pierwszą ich produkcją jest 6-cio utworowe, trwające 24 minuty demo, które nagrali w marcu '92. W roku '93 Extreme Deformity daje sporo koncertów m.in. z: Intense Agonizing, Subject, Unfit Ass czy Monastery, a jeżeli powiem Wam, że mają na swoim koncie występ przed 10-cio tysięczną publiką w swoim kraju, to chyba o czymś świadczy, co?! Następnie chłopaki postanowili grać jeszcze szybciej i brutalniej, co owocuje debiutanckim CD dla LSM Rec. Właśnie taka szybka i brutalna muzyka inspirowana Pungent Stench czy Brutal Truth zawarta jest na tej płycie, ale najlepiej jeżeli sami przekonacie się o tym pisząc do nich na adres:

EXTREME DEFORMITY, c/o KOLLER „CANNIBAL” SZILARD, PAZMANY PETER KRT. 36. H-9700 SZOMBATHELY, HUNGARY.

Bundeswehra

Ta nazwa od wielu lat krąży w podziemiu. Jednak ostatnio coraz głośniejszą jest o BUNDESWEHRZE. Zapraszamy na bardzo ciekawy wywiad z mózgiem tej kapeli PILOT'em...

- Ave Pilot! Jak sprzedaje się „King's Return”?

- Na razie wszystko idzie dobrze, aby tak dalej! Wprawdzie nie dostajemy pieniędzy za sprzedane kopie, ale to nie o to chodzi. Najważniejsze, żeby Baron Rec. zarobiła na nas jak najwięcej - wtedy będzie mogła pokryć nam koszty nagrywania nowego materiału w naprawdę dobrym studiu, o którym marzę już od dawna.

- Pisałeś, że nie jesteście zadowoleni z brzmienia. A co powiesz o samym materiale muzycznym - czy to już jest ta muzyka o którą Ci chodziło?

- Sano brzmienie jest mroczne, piekielne, ale z powodu niskiej klasy studia, ogólny efekt nie jest „czysty”, trzeba czasem trochę poręgulować potencjometrami, żeby uzyskać w miarę dobry efekt, ale jeśli idzie o muzykę, to jest to ten nasz właściwy „kurs”, o którym myślałem od początku. Niestety, kiedy zaczęliśmy grać z B-wehrą w 90 r. grałem już black metal z moją pierwszą grupą Asarhadon od 88r. Musiałem komponować dla obu tych zespołów. Jednak na początku '91 zdecydowałem się na połączenie tych grup i stworzeniu jednej, nad którą mógłbym się całkowicie skoncentrować. W ten sposób powstał jeden zespół łączący ciężkość i piekielny klimat Asarhadon z szybkością i bojowością Bundeswehry. Pozostawała tylko kwestia nazwy - mogłem spokojnie wybrać Asarhadon, ale po pierwsze nazwa Bundeswehra była wtedy bardziej znana, a po drugie w Jarocinie skrzywdzono nas, umyślnie psując

brzmienie, i chciałem udowodnić co niektórym, że się nie zalamaliśmy, wobec czego zdecydowaliśmy się grać pod nazwą Bundeswehra, mimo iż członkami zespołu byli ludzie z... Asarhadon. Podobną klimatem muzykę zamierzaliśmy zrobić już 28 IV 91 roku na demo „Totem” - niestety studio było do dupy, nagrywaliśmy „na żywo”, co uniemożliwiło nam rejestrację klawiszy, wobec czego 3 utwory nie znalazły się na taśmie (miało ich być 6). Dopiero w czasie nagrywania „King's Return” mogłem zrealizować swoje główne zamierzenia co do obrazu muzyki Bundeswehry. To jest pierwsza część, prolog tego, co zamierzamy grać przez najbliższe lata.

- Na pewno wiele osób jest zaskoczonych tą zmianą muzyki i image. Mnie to trochę przypomina sytuację w Dark Throne. Co sądzisz o tej kapeli?

- Na początku proszę cię tylko, żebyś nie obrażał się na mnie za sformułowania, których za mo-

ment użyję, ok? (Co Ty, nie ma sprawy - red.) Po prostu chcę wreszcie zakończyć ten temat, a więc - co to kurwa znaczy zmiana image? Jeżeli tyczy to muzyków to daję 1000 zł (nowych - red) (mówię serio) kto stwierdzi i udowodni mi i całej metalowej Polsce, że choć raz widział Bundeswehrę w okresie od powstania do usunięcia Agaty (bo potem w czasie jednego koncertu Destruction grał w czerwonym t-shirtcie) grającą koncert nie „na czarno”!!! Jeden jedyny raz, kiedy nie graliśmy w czerni!!! Jest ktoś taki? Proszę o kontakt, jeżeli ktoś kiedykolwiek widział coś takiego! Przez pierwsze dwa lata grałem non-stop w jednej, za to oryginalnej bluzie Bathory z gitarą pooblepijanymi główkami kozłów, a teraz się kurwa ludzie pytają o... zmianę image! Kurwa wszystko przez ten jebany Jarocin - bez naszej wiedzy i zgody fragm. z tego fatalnie nagłośnionego koncertu znalazły się na taśmie „Fala”. Mam już dosyć tłumaczenia się z jakichś zmian, których (nie licząc obrazów i napisów na ulotkach) nigdy nie było!!! W Asarhadon malowaliśmy się w 89 roku!!! Z B-wehrą później, ale chyba tylko idiota próbowałby malować Agatę! Teraz to inna sprawa, bo skład jest już od kilku lat typowo męski. A co do Dark Throne - no właśnie, mam jeszcze ziny z fotografiami tego zespołu - chłopcy uśmiechnięci, w trampkach,



koszulach flanelowych, dresach. A teraz? I kurwa nikt się ich nie czepia!!! Bogowie, wojownicy! Ja nigdy w życiu nie nosiłem jakichś tramppek czy flaneli na koncertach!!! Znajomi od lat pytają się mnie, czy nie mam innych rzeczy, tylko te czarne, a co drugi fanzin pyta mnie, starego metalowca o zmianę image!!! Do chuja, to jest kurwa potwarz!!! Dark Throne (lubię bardzo to ich „nowe” oblicze) czy Rotting Christ zmienili się z dnia na dzień i jest o.k. Jeśli po przeczytaniu tej wypowiedzi w Twoim zinnie, ktoś będzie miał jeszcze jakiegoś „ale” to albo jest to jakiś nieuleczalnie tępy umysł, albo po prostu ktoś, kto tak jak np.: ludzie z Graveland czy Infernum (Kurwa Pilot, a czy to są ludzie? - red) nie lubi nas i z samej zawiści nie przyzna się do tego, że popełnił błąd w ocenie naszego zespołu i mimo tego wszystkiego będzie dalej wymyślał nam od jakichś core'owców. Ale na tego typu ludzką głupotę i brak logiki nic nie jestem w stanie poradzić.

- Uff... No to mam nadzieję, że udało Ci się „złatwić” tą sprawę na zawsze. Na „King's...” grał gościnnie na klawiszach Maciek P. Czy nie myślicie o poszerzeniu składu?

- Oczywiście, że myślimy. Szukamy tylko odpowiedniego człowieka. Mamy kilku kandydatów „na oku” i w najbliższych dniach poszerzymy skład właśnie o specja od keyboardów.

- Wśród kapel black metalowych takich jak Graveland, Mysteries czy też na zachodzie Dark Throne panuje moda na zafębiłą bufonadę, olejane ziny, wyzywanie innych kapel od pozerów itp. Wydaje się, że inaczej podchodzisz do tych spraw...

- Myślę Stary, że na ten temat zdania mamy podobne. (Cieszę się - red) Wkurwia mnie to i irytuje. Niektórzy myślą, że jak nazwą się Czarny Diabeł czy jakoś tak, pierdołąną parę głupkowatych wywiadów, nagrają podrobę Dark Throne czy Emperor i nawyzywają innych od pozerów,

to po miesiącu zostaną legendami podziemia. Takie „losie” z Graveland czy Infernum (brdoze to ujałeś - red.) robią tzw. LISTĘ WROGÓW POLSKIEGO PODZIEMIA, a tak naprawdę jedy-nymi jego prawdziwymi wrogami, prawdziwą jego zakalą są oni sami, bo skłócają ludzi, powodują personalne konflikty i w ten sposób niszczą jedność polskiego podziemia. Czas najwyższy, żeby ci, którzy im bezkrytycznie ulegają ocknęli się i spojrzeli na to bardziej krytycznie. A ta cała bufonada (idealne określenie), ta udawana nonszalancja to tylko przejaw prostactwa. Często czytam, że gość ma 16 lat (oczywiście nie mam nic do młodych maniax - niech tylko będą sobą) kultywuje intensywnie satanizm (ciekawe kurwa jak?), podrabia Burzum i myśli, że cały świat padnie przed nim na kolana! Czy ktoś jest satanista,

lekarzem, muzykiem, robotnikiem czy prezydentem - jest przede wszystkim człowiekiem - trochę mniej lub bardziej rozbawionym, trochę lepszym lub gorszym - ale tylko człowiekiem, bo z Marsa kurwa nie przyleciał. Wymiotuje, sika i oddycha tak jak każdy inny i o tym warto co poniektórym „nadludziom” przypomnieć. Jednego nadczłowieka już mieliśmy, ale mamie skończył wiosną '45...

- O czym opowiadają twoje liryki? Czy bardzo interesuje Cię okultyzm, czarna magia, itp?

- Okultyzm, satanizm interesują mnie od lat, ale najbardziej interesuje mnie ta ich „realna” strona, to jak mają się do życia. Dlatego teksty od początku naszej działalności dotyczą relacji między np.: kultem diabła, satani-



zmem - a SS, Gestapo, starożytnymi wojnami, religiami wschodu etc.

- Wiem, że to pytanie może Cię już nudzić, ale powiedz coś o waszym kontrakcie z Warma-ster Rec. ...

- Od '90 byłem w kontakcie z edytorem kolumbijskiego zine'a Bestial / Massacre, któremu podobala się nasza muzyka i który zakładając z Bull Metelem (Massacre-dr) wytwórnię Warma-ster Rec. nie zapomniał o nas i zaproponował nam kontrakt. Dzięki temu wypłynęliśmy na tzw. „szersze wody”. Jedyne co mnie boli naprawdę do dziś, to fakt, że mimo tego, iż jako pierwszy polski zespół wydaliśmy płytę w Ameryce Płd. ani Thrash'em All, ani Morbid Noizz nie wspomnieli o tym nawet jednym słowem! Nie musi się to wcale podobać, ale ludzie chcieliby wiedzieć co się dzieje „w świecie” i wypadało choćby w newsach podać tę wiadomość! Dobrze jednak, że edytorzy polskich zine'ów nie zapomnieli o nas!!! Dzięki wsparciu i pomocy tych ludzi to co robimy nie przechodzi bez echa!!! Hail Brothers!!!

- Wiem, że bardzo lubisz Bathory. Jednak wiele osób przekreśliło Quorthona po wydaniu „Hammerheart”, a jak Tobie podobają się także perelki jak „Twilight of the Gods”? Czy może wolisz pierwsze płyty Bathory?

- Kocham całą twórczość Bathory, choć najlepsze dla mnie to: The Return, Under the Sign of the Black Mark i Blood Fire Death - łączą szybkość z klimatem, ale te najnowsze też są o.k. Z tym, że słucham ich w innych momentach - kiedy chcę się uspokoić, wyluzować.

- Co sądzisz o „norweskiej świętej wojnie”? Czy nie uważasz, że od palenia kościołów lepsza byłaby walka z ludzkimi umysłami i głupotą?

- I tu również się z Tobą zgadzam - rozsądny gość z Ciebie Grzesiek. Gdyby więcej Tobie podobnych ludzi działało w naszym podziemiu, nie mielibyśmy tyle konfliktów i nieporozumień. (Wiem o tym - nie skromny red.) Ta cała wojna to w/g mnie w 90% chęć zwrócenia na siebie uwagi, sposób na wyrobienie sobie legendy. Te pozostałe 10% to błąd taktyczny. Ci ludzie nie zdają sobie sprawy, że paląc kościoły jednoczą chrześcijan. Kiedy ludzie się jednoczą? Właśnie w momentach zagrożenia! Jeżeli oni chcą naprawdę rozbić Kościół Katolicki, to wystarczy się go nie czepiać lub zmienić metodę. W XIX wieku zaborcy nie atakowali od razu, poczekali, aż Rzeczpospolita rozłoży się wewnątrz sama, a dopiero potem ruszyli. To co robią ci ludzie jest tak nielogiczne, że im nie wierzę - albo są tak ograniczeni, albo się zgrywiają. (A ja myślę, że jedno i drugie - red.) Dlatego cenię sobie Immortal, bo się faceci nie wygłupiają. Walka z głupotą byłaby tym, co chciałbym poprowadzić! Niestety byłby to chyba daremny trud. To przykre, ale 50% ludzi to szara masa, pełna zawiści, tej nienawiści „o coś tam”, etc. (Oj, wydaje mi się, że jest ich znacznie więcej - red.) Takich tłumoków nie już nie wyleczy.

- A co sądzisz o hasle „Make War Not Love”?

- Zawsze chciałem być bohaterem, dokonywać heroicznych czynów, etc. ale nie znaczy to, że wojna to coś mądrego. Ludzie nie

powinni narzucać innym stylu życia! Nie mają do tego prawa!!!

- Jak się ma obecnie sprawa koncertów Bundeswehry?

- Chwilowa przerwa - musimy dobrać klawiszowca i jak tylko zapozna się z materiałem - zaraz zacznie się coś dziać.

- Twoi faworyci krajowej sceny Death/Black?

- Z polskich bands lubię Holy Death, Neolithic, etc. Ciekaw jestem również Waszej nowej produkcji.

- Ja też, ale mogę Cię zapewnić, że nie zawiedziesz się na nowym Neolith. Wasze najbliższe plany, kiedy coś nowego?

- „Coś nowego” już wkrótce, choć nie chciałbym się specjalnie spieszyć - po 1- wsze jeszcze nie wszyscy zainteresowani mają „King's ...”, a po 2-gie jak już pisałem, trzeba rozprawić jak

Bundeswehra

King's return

king's return

najwięcej tej taśmy, żeby zarobić na jak najlepsze studio. „Assyria” będzie to prawdziwa „czarna opera” - chóry, trąby, rogi, hymny, marsze, prędkość i piekielny klimat. Będzie to także nasza

BUNDESWEHRA & VENOM MAG
c/o Pilot
ul. Dąbrowskiego 6/13
89-200 Szubin
POLAND

własna muzyka, nasza własna wersja black metalu, nasze własne spojrzenie na ten rodzaj muzyki.

- Czekam na to „coś” (he, he) z niecierpliwością. Ostatnie bluznierstwa należą do Ciebie...

- Maniacs - słuchajcie tego co lubicie, bez względu na to, czy jest to Behemoth, Bundeswehra czy Graveland, ale nie ufajcie ludziom, którzy nawołują Was do waśni i sporów. Nie dajmy rozbić jedności polskiego podziemia!!! Nie wdawajcie się w żadne intryki, nie wierzcie w bezpodstawne plotki - to nie jest godne prawdziwych Black Metal Warriors!!! Wspierajcie nas, bądźcie spontaniczni na koncertach, zawsze bądźcie sobą!!!

* Dziękuję za wywiad.

Pure & Unholy Death Metal - tak określają swoją muzykę koleś z ENGRAVED. Chyba się z nimi zgadzam. Wywiad przeprowadziłem z gitarzystą Pawłem...



- Witaj Paweł! Jak została przyjęta taśma promocyjna?

- Trudno tu mówić o jakimś przyjęciu, ponieważ kasetka ta wysyłana była tylko do wytwórni i zinów, więc normalni ludzie raczej jej nie słyszeli. Z opinii redaktorów wynika jednak, że nasza muzyka dla jednych była zabijająca, dla innych przeciętna, a dla pozostałych to cieniowa.

- Czy jesteście zadowoleni z tego produktu?

- Jeżeli chodzi o promo (nagrane w Lublinie) to muzyka może być, ale ogólne brzmienie jest nienajlepsze. Co do kasetki „Loathly Landscape” nagranej w Boguchwale - muzyka ta sama co na promo, zaś brzmienia dalej pozostawia wiele do życzenia (brak tego soundu a'la Suffocation). Ogólnie z obu taśm jesteśmy zadowoleni w 40%.

- Co obecnie porabiacie? Czy macie już gotowy nowy materiał?

- Obecnie porabiamy to co zawsze z tym, że Magda studiuje w Poznaniu, a ja zakończyłem studiowanie z powodu braku postępów w nauce. (Ha, Staryznam ten „ból” - haha - red.) Co do nowego stuffu, to obecnie robimy kawalki, które będą bardziej techniczne i dużo szybsze (coś w stylu Morbid Angel i Deicide). To będzie Pure Death Metal (tylko nie mylić z tym co gra Unleashed-beee).

- A jak tam stoł u Was sprawa koncertów?

- Z koncertami cieniutko. Niedawno graliśmy w Lublinie z Vadem i w Koszalinie z Acid Drinkers plus parę lokalnych, małych gigs.

- Parę słów o lirykach Engraved. Wiem, że piszesz je Ty oraz Andrzej i że są przesłaknięte satanizmem, okultyzmem...

- Teksty na „Loathly...” były trochę dziwne i nieporadne. Od tego czasu sporo się zmieniło. Wtedy byliśmy tylko zainteresowani satanizmem - dzisiaj jest inaczej, więc nowe teksty będą inne. Będzie w nich więcej zła, mistyfikacji, czerni i opętania. Wszystko to po to, by wychwalić nieskończoną potęgę Lucyfera miłośniczynie nam panującego. (Na włosciach w Piekle - hehe - red.)

- Czego słuchasz na codzień?

- Jeżeli chodzi o ten temat, to mam swoje zdanie, śmiechy mnie gdy ktoś gadał kiedyś, że słucha death metalu, a teraz słucha wszystkiego ponieważ jest moda na otwarcie się na wszystko. Mnie to totalnie wali! Słucham tego czego chcę i co mi się podoba, a nie jak inni - to co modne. Wracając do tematu obecnie lubię najbardziej norweski black metal.

- Kto tworzy Engraved?

- Engraved to: Andrzej - b,v; Janusz - dr; Magda - g; Paweł - g. Co do naszych zajęć, to każdy coś tam sobie modzi.

- I wódka Wam nie szkodzi - he, he. Na pewno królestwem Black Metalu jest Norwegia, ale również grecka scena jest wymieniona. Którą z nich wolisz?

- Na to pytanie już częściowo odpowiedziałem, wcześniej ale oczywiście lubię Rotting Christ, Necromantię czy Varathron, ale wg mnie to nie jest black metal - przedzaj jakiś typ death metalu. Według mnie black metal może pocodzić raczej ze Skandynawii, a już tym bardziej z Norwegii (Myhem, Dark Throne, Burzum, Immortal, Emperor rules!). Myślę, że tylko w tym kraju skutym lodem i zasypanym śniegiem (gdzie latem Szatan biega na golasa i włącza armatki śnieżne he, he - red) może powstawać prawdziwy, pełen zła i nienawiści black metal!!!

- Co sądzisz o polskich kapelach black i ich podejściu do innych?

- Co do polskich blackowych kapel, to nie słucham ich w ogóle z wyjątkiem Behemoth (ich demo „From...” i nowe promo są zabijające, ten specyficzny, pogański klimat prosto z morza zabija!!) („Sventevith...” zabija jeszcze bardziej!!! A więc widzisz, że nawet Polacy mogą tworzyć blackowe perełki! - red.), zaś co do ich zachowania, może zabrzmiało to dziwnie, ale cenię ich za to - jak przystało na black metal mają w dupie wszystkich i robią to co chcą. (A mnie się wydaje, że to jest śmieszne pozerstwo! - red.) Myślę także, że ich zachowanie świadczy o tym, że są niezbyt normalni umysłowo (Zgadzałem się z Tobą - red.), a w/g mnie to dodry znak, gdyż uważam, że każdy maniak black metalu jest pojebany.

- No comments. Tomaszów Lubelski leży w pld.-wsch. części Polski. Co sądzisz o kapelach z tego regionu?

- Tomaszów leży na samym zadupiu Polski, zaś scena tu jest gówniana i słaba, więc się nią



INSANE DISTRO & ZINE to już całkiem niemała firma na której czele stoi Marcin Wykowski. Możecie u niego nabyć demosy takich kapel jak: MAYHEM, NECROMANTIA, IMPURITY, ADRAEMELECH, FORGOTTEN SUNRISE, GORGON, ABIGAIL i wiele, wiele innych!!! Naprawdę gorąco polecam! Oprócz dystrybucji Marcin robi również zine'a... Więcej informacji uzyskacie pisząc pod adres: INSANE DISTRO & ZINE: MARCIN WYKOWSKI, UL. KOLLATAJA 10, 07-200 WYSZKÓW, POLAND.

raczej nie interesuje (lecz jest kilka kapel np.: Parricide, Samsin, Elder Gods, Corruption, Engraved, które coś tam grają).

- Polskie ziny-ostatnio namnożyło się sporo tego rodzaju wydawnictw. Jednak nie wszystkie są na przyzwoitym poziomie. Wymień te najlepsze Twoim zdaniem.

- Trudno mi coś o tym obecnie powiedzieć, gdyż już w tym nie siedzę, co do najlepszych zinów to podoba mi się Holocaust, Death Force (naprawdę jest zajebisty).

- Dzięk! Co powiedziałbyś na wspólnym piwku:

- demonowi Pazuzu- Yog Sothoth, Cthulu kłapie zębami (haha)

- Jezusowi- czego jesteś taki dumny i słyszysz temu największemu tyranowi Bogu? Lepiej powstań przeciwko niemu i przyłącz się do najpiękniejszego z aniołów (Cindy Crawford? he,he-red.) archaniola Lucyfera, by wspólnie z nim powstać z morza siarki i obalić boską tyranię.

- La Vey'owi- „Church of Satan” i „Satanic Bible” to fajne zjawiska dla dzieci i poważnych ludzi, lecz w rzeczywistości przyniosły one dobrą markę satanizmowi i uczyniły z niego ateizm, wypierając tradycyjny, średniowieczny „kult kozła”. Ty zdrajco!

- Plany, marzenia...

- Z planami jest tak, że trudno je czasami urzeczywistnić. Marzenia natomiast-każdy zawsze o czymś marzy! Zaś co do zespołu, to

dobrze będzie jak wyjdzie nasze demo w Carrion Rec.

- Niestety jak na razie Kniiolek robi Was w chuja. A może by mu tak stłuc te okulary? he,he.

No to dotarliśmy do końca. Dzięki za ten view i słówko na koniec...

- View był extra, powodzenia Levi z zinem i w Neolith.

ENGRAVED

c/o Paweł

ul. Pogodna 2

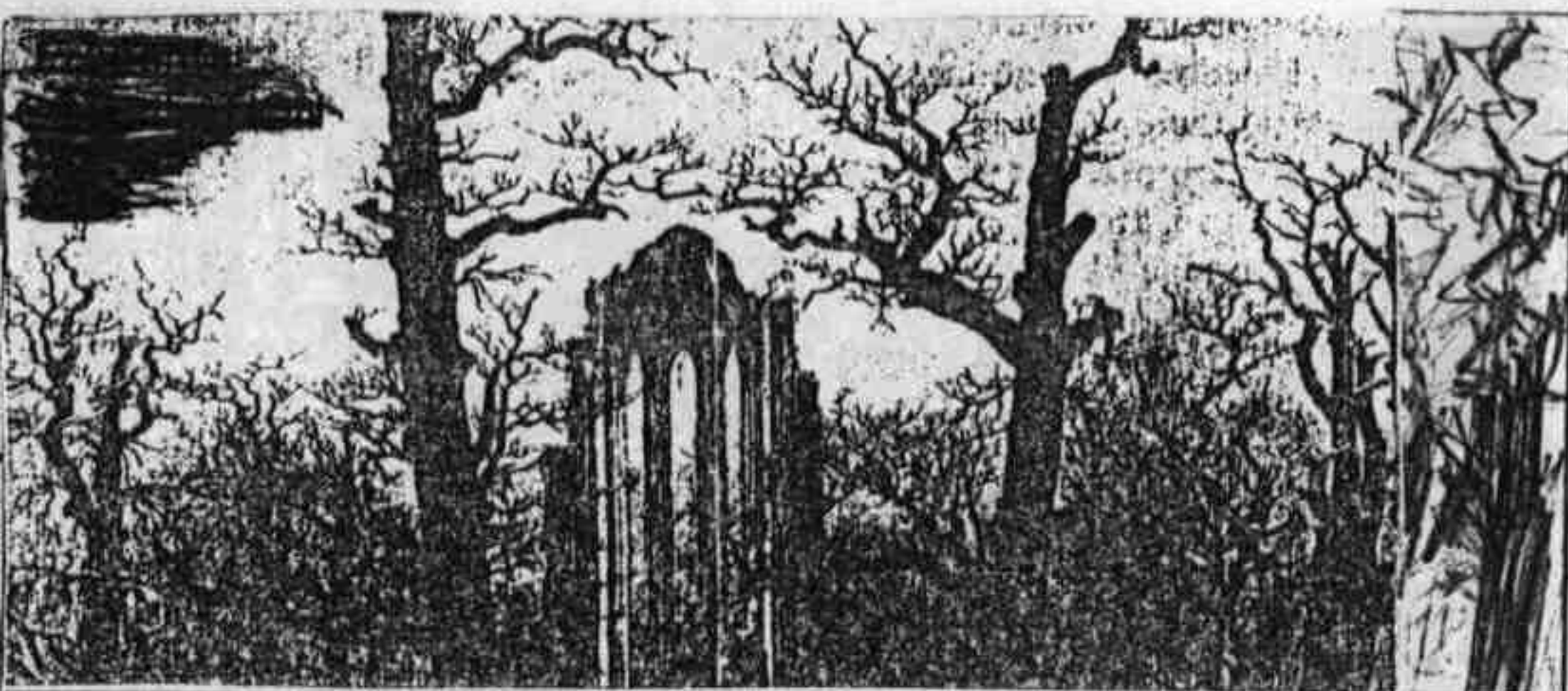
22-600 Tomaszów Lub.

POLAND

Nia będę ukrywał, że rad jestem z tego powodu- Jarek (ex-H-hage&Diabolic Noise Mag.) powraca do piosenkarskiej profesji! W lipcu w sanockim studio „Manek” LUX OCCULTA zarejestrowali 5 utworów na debiutancką taśmę zatytułowaną „The Forgotten Arts”(Creation, War, Love, Passing Away, The Path(You've Found). Co do zawartości, zgodzę się z Jarkiem, że jest to: „Deludenci, mroczny, chhory i brutalny occult metal”!! Naprawdę świetna muza! Dlatego wcale się nie dziwię, że w 2 tygodnie po nagraniu „Forgotten Arts” zainteresował się nimi Tom z Pagan Rec. i jeszcze w listopadzie b.r. wyda im tą taśmę. Na przyszły rok Lux Occulta zapowiada debiut LP- czekam z niecierpliwością!!! Radzę Wam uważajcie na Lux Occulta!!! Na koniec skład: AEMIL- dr, G'AMES- g, PETER- g, U. RECK- key, JACKIE- bass, no i oczywiście JARO. SLAV- voc. Adres w numerze.



No i nadeszła pora na recenzje.. Radzę się zaopatrzyć w jakiś alkohol, bo z tym się przyjemniej czyta! Start... Na początek moi ziomale z MESSENGER i ich 3 nowe utwory, które nagrali w sanockim Manek studio. Kawał solidnego, zakręconego, technicznego thrashowania -gorąco polecam!*** Dalej jesteśmy w Sanoku. ALTERATIONS' CRUELTY gra niezbyt oryginalny death/thrash i .poszukuje basisty (he,he). Marcin Fudanicz, Armii Krajowej 20/15, 38-500 Sanok*** EPTOME to brutalizacja z Rzeszowa, na której czele stoi wydawca Extreme Deformity 'zine- Lucek. Na taśmie „Engulf the Decrepitude” toją naprawdę b. brutalnie i myślę, że warto się nimi zainteresować! Lucek Sroka, Podwisłocze 26/4, 35-310 Rzeszów.*** Z Biecza pochodzi CARCRASH, który niedawno nagral I demo „Insane”, ale moim zdaniem chłopaki trochę się pospieszyli z jego wydaniem... Ponad pół godziny niezbyt ciekawego death metalu z polskimi tekstami. Drabina, Parkowa 14/1, 38-250 Biecz*** To co rzuca się w oczy przy pierwszym kontakcie z „XII Faces of Evil” zespołu NECROLUST to profesjonalne wydanie przez Cassandra Rec. Niestety muzyka trójki z miasta Bolka i Lolka nie dostroiła się do poziomu szaty graficznej. Raczej wolny, mało ciekawy death/black w którym zbyt wyraźnie słychać echa fascynacji Celtic Frost i Samael. Satan, Milusińskich 4/20, 43-300 Bielsko -Biala*** Zebście nie powiedzieli, że jestem facetem, który tylko krytykuje- teraz parę ciekawszych pozycji... Black metalowy HERMH to świetna kapela, która potrafi stworzyć naprawdę zajebisty klimat. Gorąco polecam zarówno „Oremus Pecatum (Refaim)” jak i nowe wydawnictwo, które są do nabycia w Witching Hour Prod. Bartek Krysiuk, P.O. Box 145, 15-001 Białystok*** DIFFEN BACHIA gra świetny doom metal. Jeden z moich kumpi nazwał ich „polskim Nightfall pomieszanym z My Dying Bride” i chyba miał sporo racji! Totalny klimat klawiszy, czarujące skrzypce i nawet tak nie razią polskie wokalizy! Ich menago jest Home z Corruption...*** Rzeszowski CEREBRUM nagral w Sparr Studio nowy kawałek. Jest to nadal brutalny death, jednak Gumiś zmienił wokal z grobowego growlingu na... naturalny głosik!*** Romantic Doom Metal- tak swoją muzykę określają krakowiaczy z ATROPIA RED SUN. Słyszałem 2 utwory z ich próby i pomimo kiepskiej jakości dźwięku mogę stwierdzić, że grają całkiem ciekawie. Na pierwszy plan wysunięte są klawisze, jednak moim zdaniem budujące zbyt wesoły nastrój, ale poczekajmy na oficjalne demo. Piotr Kopeć, Algierska 21, 30-680 Kraków*** HODUR gra black metal dosyć wyraźnie inspirowany takimi hordami jak Emperor czy też Behemoth. Mimo wszystko da się słuchać ich taśmy „The Majesty”...*** Również black metal (raczej szybki) gra THORN. Możemy się o tym przekonać słuchając „My Journey”- taśmy wydanej przez S.P.M Rec. Bez revelacji, ale czasami można ich posłuchać. P.O. Box 28, 81-102 Gdynia 22*** XANTOTOL jest Wam na pewno dobrze znany. „Cult of the Black Pentagram” to na pewno ciekawsza taśma od ich debiutu, ale potrzeba jeszcze trochę popracować nad oryginalnością!*** Lubaczowski MORTUUS gra nawet ciekawy death metal, niestety nieciekawy wokal psuje ogólne wrażenie. Ich b. starannie wydane demo (kolor cover) „Narodziny” możecie nabyć pod adresem: Robert Pałczyński, Kombatantów 6, 37-600 Lubaczów*** Co my tu dalej mamy? Aha, kapela Lucasa z Mutilated 'zine- VERONAR. Niestety ich taśma „Signum Temporum” to bardzo nieudolna próba skopiowania Christ Agony. Masa potknięć, brak odrobiny własnego stylu, no i przede wszystkim oplakana angielszczyzna wokalisty. Nice- chłopaki, trzeba jeszcze sporo popracować. Lucas, Kr. Jadwigi 2/25, 11-500 Giżycko*** Teraz może parę zagranicznych demo (niekoniecznie nbowych!!). Na pierwszy ogień idzie amerykański LESCH-NYHAN. Kiedy pierwszy raz usłyszałem ich demo... mało co nie zesrałem się w gacie! Naprawdę!!! Takiej rzeźni nie słyszałem od czasów LP Immolation! Przy Lesch-Nyhan wysiadają nawet Cannibale!*** Również brutalnie i szybko grają szwedzi z VOMITORY. Sami przyznają się do tego, że nie zależy im na oryginalności! No i jeżeli ktoś podziela ich poglądy, powinien sięgnąć po „Through Sepulchral Shadows”... Dalej Szwecja, ale tym razem blackowy PAGAN RITES. Nie wiem co się z nimi dzieje obecnie, ale demo „Frost...” jest naprawdę fajowe!*** DISHARMONY pochodzi z Grecji i gra ciekawy black metal z elementami doom. Włoska Molon Lane Rec. wydała ich 2-utworową 7" EP. Damien King III, Eualkidou 23, T.K. 10444, Athens, Greece*** ETERNAL OATH pochodzi z Singapuru. Na swej taśmie „The end” młocą całkiem ciekawy death z elementami black. Nawet nie wiedziałem, że w tym kraju istnieją kapele grające tak sprawnie. BLK 463-Hougang Ave 10 #02-962 Singapore(1953)*** Dalej death metal, ale tym razem znacznie ciekawszy! Relapse Rec. wydała w tym roku MCD zespołu DARKIFIED „A Dance of the Grave”, który zawiera demo '91 oraz 7" ep-kę tej kapeli...*** ASTRAL FOREST mogę polecić maniakom melodyjnego i klimatycznego death/doom metalu. Demo „Lights From My Fear” zawiera intro+3 utwory i jeżeli ktoś lubi taką muzykę powinien to mieć!*** ESOTERIC tworzy dźwięki dla bardzo wąskiego grona odbiorców, no bo ktoś potrafi wyrzucić ponad 80 minut doomowej miazgi tworzonej pod wpływem narkotyków?!?! Chyba tylko pojebaniec, albo... totalny maniak doomu! A zresztą na jedno wychodzi- he, he!!! No i chyba na tym zakończymy tą podróż, bo w sumie najlepiej będzie jak na własne uszy przekonacie się o wartości tych wszystkich kapel...



No i na koniec chcę Wam przedstawić parę mniej lub bardziej ciekawych zine'ów...

***INTERFECTUM # I**-Całkiem udany debiut! Starannie złożony, ciekawe wywiady, artykuły, grafika, etc... W środku m.in.: Nightfall, Corruption, Catharsis, Undertaker, raport z Kalisza i sporo innych ciekawości. Interfectum odbity jest na bardzo dobrym xero na formacie A4. Artur Olejarczyk, Kawalerska 6/41, 20-552 Lublin.

***GALEIC STIGMATA # II** -Również A4, ale znacznie lepiej! Drukarnia, okładka na kredzie- pełny profesjonalizm! Bardzo ciekawe, inteligentne wywiady, artykuły o czarownicach, słowniczek podstawowych pojęć podziemia, no i oczywiście masa recenzji. Rafał -oby tak dalej!!! Rafał Rejdych, Sportowa 54/13, 55-200 Olawa.

***BUSTENHALTER # V** -Jak na piąty numer Abort nie wysił się zbyt. Od razu rzuca się w oczy chujowa okładka i niezbyt staranny skład. Wywiady są ciekawe (przeważa black), jednak od razu widać, że ich autorzy są wielbicielami bufonady chłopczyków z Graveland (zresztą Robuś dał znowu „świecny” wywiad!). Reasumując-bez rewelacji. Tomasz Stolarczyk, P.O.Box 641, 25-250 Kielce.

***INFERNAL DEATH # V** -Na pewno znacie tego zine'a autorstwa Przemka i Piotra, więc co ja Wam będę pierdolil?! Nowy Infernal zabija i chuj!!! Wszystkie dupki znów muszą się czerwienić, a reszta ma nie lada gratkę! Infernal Death rządzi!!! Przemko Popiołek, Słoneczna 6/2, 20-621 Lublin.

***MUTILATED # I** -Przeciętność, a w porównaniu z Infernałem (sorry Przemko za porównanie!) słabizna! Wywiady z: Rotting Head, Veder, Bundeswehr, ...Skład budzi wiele wątpliwości, sporo (za dużo!) jest flyerów i pieczętek stanowiących typowe zapchajdziury. Dziwi mnie również fakt zamieszczenia wywiadu z Veronar, czyli kapelą redaktora Mutilated zine! Ja raczej nie zdecyduję się na view z Neolith, bo byłoby to chyba niezbyt o.k (he,he). Adres w n-rze.

***THE OATH OF DEATH # I** -Udany debiut! Ciekawe wywiady (My Dying Bride, Wintershadows, Epitome, no i oczywiście Neolith!), komputerowy skład, rzeczowe recenzje, humor, etc... Całość psuje trochę słabe xero, ale można to przeboleć. Czekam na drugi numer. Wojtek Bednarek, Gorzkowska 1/13, 33-300 Nowy Sącz.

***TORRENT OF PERPETUAL FIRE # I** -No, no muszę przyznać, że debiutanci poczynają sobie całkiem niezłe! Takie ziny jak ten z przyjemnością bierze się w łapy. Przejrzysty skład, ciekawa grafika, no i interesujące wywiady (szkoda tylko, że niektóre zbyt krótkie) m.in. z: Mock, Twilight, Chonium, Dawn, Rotting Head, Forgotten Sunrise, ... Piotr Rączka, Nowodworska 25/144, 85-120 Bydgoszcz 39.

***HERETIC # I** -Raczej przeciętny zinek. Wywiady (Aberration, Testor, Neolithic, Neolith, Damnation, Christ Agony, ...) moim zdaniem są zbyt krótkie, skracane i opatrzone raczej głupawymi komentarzami. Bart Śliż, Basztowa 8/7, 38-200 Jasło.

***SLAVONIC HORDE # I** -Następny bardzo udany debiut! Skład komputerowy, wszystko rozmieszczone b. przejrzysto, no i przede wszystkim sama zawartość! Ciekawe konwersacje m.in. z: Vader, Sadist, Bundeswehr, Sirrah, Trauma, czy... Neolith!!! Bardzo polecam! Marcin Sajdak, Cisowa 5/20, 26-611 Radom.

***SADISTIC # IV** - Naprawdę zajebisty zine! Całość zrobiona w stylu Infernala 5- format, grafika, zajebiste wywiady i tona, a może nawet humor! Na pewno ozdobą tego n-ru jest dłuugi (4-ro stronicowy) wywiad z ...Grishnackh'iem, ale oprócz tego m.in.: Godsend, Unpure, Holy Death, Necromantia i stary wywiad z Dead'em (Mayhem)! Naprawdę musicie mieć ten numer Sadistic w swojej kolekcji! Łukasz Jaszak (he,he-chyba napisałem poprawnie!), Leonarda 5/63, 20-652 Lublin.

***FUCKING BITCH # X** -Michał po raz kolejny udowodnił, że robi jedno z najciekawszych zine'ów w Polsce! 56 stron A4 wypełnionych po brzegi świetnymi wywiadami z takimi kapelami jak: Vader, Superior, Iscariota, C.O.S., Psychotron, Neolith + seria wywiadów i biografii z holenderskimi sforama! Całość świetnie złożona! Michał Krauze, Kościuszki 34, 08-400 Garwolin.

***UTOPIA # IV** -Jak zwykle pełny profesjonalizm, zarówno pod względem wyglądu (drukarnia), jak i zawartości czysto muzycznej. Wyczerpujące wywiady m.in. z: Renaissance, Vader, Entombed, Evilized, Hades, Nightfall, ...trochę biografii, recenzje, krzyżówka, etc. Utopia to bez wątpienia ścisła czołówka polskiej prasy metalowej! Paweł Para, Partyzantów 105 a, 28-100 Busko Zdrój.

Uff...I to by było na tyle! AMEN!!!



Aby zaistnieć trzeba nagrać !!

STUDIO NAGRAŃ DŹWIĘKOWYCH

Mariusz Kurnasz "MANEK" Sanok, ul. Rynek 18 tel. 316-20

Dokonyjemy nagrań zespołów punkowych, rockowych, heavy metal itp

Wyposażenie STUDIO: 8-śląd, MIDI, DAT Sony perkusja, gitary, wzmacniacze Marshall - Cena nagrania 10 zł/godz, nocleg 5 zł od osoby